

Kurier Śląski

DAWNEJ ŚLĄSKI GŁOS PORANNY
DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY
ORGAN NARODOWEGO RUCHU ROBOTNICZEGO

Wychodzi w południe z wyjątkiem
niedzieli i świąt.

Prenumerata miesięczna: 3 zł.

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 20.

Teléfono nr. 1708.

P. K. O. nr. 303 574.

Redakcja przyjmuje codziennie od 15 do 18.

Nakładem i Drukarnią Sp. Wyd.
„Głos Poranny” Sp. z o. o. p.d.

Katowice.

Hiszpania wstępuje w ślady demokratycznych państw europejskich

KRÓL ALFONS WIDZI W RZĄDACH PARLAMENTARNYCH JEDYNY RATUNEK DLA KRAJU.

W dniu wczorajszym przyniesliśmy krótką wiadomość, o mających nastąpić w krótkim czasie zmian rządów dyktatorskich w Hiszpanii na rządy parlamentarne. Król przekonał się bowiem sam, że rządy dyktatorskie doprowadziły kraj na dno przepaści. Wiadomo przecież, że za czasów rządów dyktatorskich, cały szereg wybitnych hiszpańskich osobistości politycznych musiało uchodzić z kraju. Król Alfons, widząc, że w kraju grozi anarchia, wybrał się w podróż do Paryża i Londynu, aby się porozumieć z b. mężami stanu będących obecnie przymusowo na emigracji.

Pisma paryskie przynoszą dalsze szczegóły z podróży króla Alfonsa, oraz wyniki rozmów, jakie przeprowadził z politycznymi emigrantami hiszpańskimi w Paryżu, które w uzupełnieniu wczorajszej wiadomości poniżej podajemy:

Od szeregu dni w paryskich kołach politycznych krążyły trudne do sprawdzenia pogłoski, że król Alfons w podróży do Londynu, uniósłby zatrzymał się w Paryżu, aby konferować z przedstawicielami emigracji politycznej w sprawie gruntownej zmiany obecnych rządów w Hiszpanii.

Dzisiaj okazuje się, że pogłoski powyższe były prawdziwe i że rozmowy paryskie zapowiadają już w niedalekiej przyszłości całkowitą zmianę wewnętrznej polityki hiszpańskiej w duchu najdalej idącej rewizji konstytucji.

Podstawą tej rewizji ma być zaprowadzenie ustroju demokratyczno-parlamentarnego na wzór monarchii angielskiej albo belgijskiej.

Król Alfons doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak wielkie trudności napotyka likwidacja dyktatury Primo de Riverę z powodu chaosu, jaki wytworzyła ona w całym kraju przez brak jakiegokolwiek programu rządów pozytywnych.

Król mógł osobiście przekonać się, że podczas rządów samowładczycy dyktatury, wielu polityków konserwatywnych i monarchistycznych opuściło tron, aby gremjalnie wstępować do partii republikańskich, jak to uczynili byli ministrowie: Ossorio, Galardo Cambo, Sanchez Guerra, hrabia Romanones, Francesco Bergamin, hrabia Bugallae, markiz Zema etc. Podczas konferencji, odbytych przez króla z powyższymi politykami, wszyscy wskazywali na konieczność przywrócenia wolności konstytucyjnych i demokratycznych bez żadnych ograniczeń i wymienili nazwisko byłego ministra spraw zagranicznych i przewodcy dawnej lewicy liberalnej, Santiago Alba, jako jedyne polityka, zdolnego przeprowadzić reformę ustroju hiszpańskiego i uzyskać w tym celu współpracę najważniejszych ugrupowań politycznych, zwłaszcza lewicowych. Ale Santiago Alba pozostawał na emigracji, uważając powrót swój do Hiszpanii za bezcelowy, dopóki trwać będą obecne koniunktury wewnątrz kraju.

Otóż, korzystając z podróży swej do Paryża, król Alfons zaprosił Santiago Albę na konferencję w sprawie położenia politycznego Hiszpanii.

Spotkanie z królem Alba uzależnił od dwóch warunków: 1-go, że będzie miał możność wyłożenia królowi całej prawdy i całego stanu rzeczy, bez żadnych ogródek. 2-go, że pozostawia sobie prawo po-

dania do wiadomości publicznej całej rozmowy swej z królem. Król Alfons warunk przyjął i rozmowa odbyła się w niedzielę w hotelu Maurice, w cztery oczy.

Król gratulował najprzód swemu byłemu ministrowi artykułów, przez niego drukowanych w rozmaitych pismach, i wyraził się z wielkim uznaniem o swych dawnych ministrach konstytucyjnych, odzywając się z wdzięcznością o ich patriotyzm i prawości.

Następnie rozmowa dotyczyła wyłącznie sytuacji politycznej Hiszpanii i możliwości rozwiązania panującego dzisiaj kryzysu wewnętrznego, ustrojowego, jak również gospodarczo-finansowego.

Zabrawszy z kolei głos Santiago Alba oświadczył: Przedewszystkiem należy przeprowadzić wybory powszechne, w sposób najbezwzględniej uczciwy. Zadaniem przyszłych korteżów będzie odnowić radykalnie monarchię i przekształcić ją na zawsze na podstawie ustroju substancjonalnie demokratycznego i parlamentarnego, podobnego bądź do belgijskiego, bądź do angielskiego. Rewizja konstytucji winna wyłączyć wszelką możliwość powrotu do władzy personalnej lub dyktatorskiej. Król pozostałby niejako dożywotnim prezydentem swoistej republiki hiszpańskiej.

Przeciwko tej części ekspozycji Santiago Alba król podobno nie uczynił żadnej obiekty. W dalszym ciągu Santiago Alba nalegał na konieczność gruntownego spreycyzowania taktyki istniejących partii, gdyż obajby rządy tylko pod warunkiem ufor-

mowania gabinetu jedności narodowej. Kategorycznie jednak zgóry zastrzega sobie, że rządy swe oprze na koncentracji elementów lewicowych, nie wyłączając ani socjalistów, ani republikanów. Przewodnictwo w nowoobranym parlamencie objąłby Sanchez Guerra.

W końcu Santiago Alba uzależnił wszelką swoją akcję od gwarancji konkretnych i absolutnie pewnych, że wyłożony przez niego program zostanie w całości przyjęty przez króla w formie solennej odezwy do narodu, który w ten sposób przekonałby się o intencjach króla niezłomnego uszanowania wolności konstytucyjnych i demokratyczno - parlamentarnych.

Przedewszystkiem zaś należy utworzyć, zakończył Alba, specjalny komitet międzypartyjny, którego obowiązkiem będzie pilnować prawidłowego i bezwzględnie uczciwego przeprowadzenia wyborów powszechnych.

W kołach politycznych Paryża i kolonii hiszpańskiej spotkanie króla z Alba wywołało wrażenie wielkiej sensacji politycznej.

Panuje przytem przekonanie, że król nie tylko nie czynił obiekty co do realizacji projektu Santiago Alby, ale że skłonny jest powierzyć mu władzę przy pierwszej sposobności, którą sam Alba uzależnił od skrytalizowania opinii politycznej Hiszpanii.

W kołach emigracji hiszpańskiej uważają, że dzień spotkania Alby z królem stanowi datę historyczną dla ojczyzny.

Dietrich ministrem skarbu Rzeszy

Berlin. Wczoraj przed południem rada ministrów zebrała się na posiedzenie celem zastanowienia się nad zażegnaniem grożącego Rzeszy i Prusom przesilenia rządowego. Kanclerz Brüning oświadczył, że z ministrem gospodarki Rzeszy demokratą Dietrichem doszedł do zupełnego porozumienia co do programu finansowego, tak, że minister Dietrich obejmie tę funkcję Rzeszy.

Wieczorem ponownie zebrała się rada ministrów, ponieważ przed południem minister Curtius i minister aprowizacji Schiele zajęli i byli w komisjach. Na wieczornym posiedzeniu zapadła decyzja, która przyjmując program finansowy uzgodniony pomiędzy kanclerzem, a min. Dietrichem kładzie kres grożącemu przesileniu.

Angielski lot przez Atlantyk

Londyn. Lotnik angielski Kingsford Smith wystartował we wtorek na samolocie „Krzyż Południa” z lotniska pod Dublinem do Nowego Jorku. Kingsford od poniedziałku przebywał na lotnisku i wraz z trzema towarzyszami studiował komunikaty meteorologiczne. Około godz. 4 powziął decyzję startu, którą natychmiast wykonał. Kingsford ma nadzieję, że w ciągu 34 godzin dotrze do Nowego Jorku. Ma on za sobą lot z Australii do Londynu, którego dokonał na tym samym aparacie w lipcu zeszłego roku.

Na razie lotnikowi pogoda sprzyja, ale jak mówią depesze meteorologiczne, natrafi on na wiatry przeciwnie, które zredukują znacznie szybkość samolotu. Ocean jest burzliwy. Amerykańska stacja radiowa „Mackay” donosi, że około godz. 8 rano słyszała depeszę radiową z samolo-

tu, jednakże depesza skutkiem złego odbioru uległa zniekształceniu. W pewnej chwili samolot przerwał nadawanie w połowie zdania, nie podając żadnego powodu.

JUGOSŁAWIA I WŁOCHY.

Rzym. Dzienniki donoszą z Białogrodu, iż w pochodzie sokołów, który przeszedł przedwczoraj ulicami miasta, brała m.in. udział grupa młodzieży obolga płci, uzbrojona w karabiny i niosąca plakaty z napisami: „Rjeka (Fiume) i Sušak”. Pojawienie się tej grupy witało było okrzykami: „Niech żyje Rjeka jugosłowiańska!”, „Niech żyje Istria jugosłowiańska!”. Rozległo się również kilka okrzyków: „Precz z Włochami!”.

ZATRUCIE GAZEM WĘGLOWYM.

Sosnowiec. Wczoraj nad ranem w podziemiach kopalni Upadowa w Klimontowie rozegrała się straszna tragedia. Około godz. 3 nad ranem zaczęły się wydobywać w pewnym miejscu, gdzie odbywały się roboty, gazy węglowe, przyczem dwóch robotników uległo zatruciu. Robotnicy ci ostatkiem sił starali się wydostać z zagrożonego śmiertelnością gazem miejsca, lecz w końcu padli martwi. Zaalarmowana przez resztę załogi tego odcinka straż kopalniana pospieszyła na ratunek w maskach gazowych. Mimo wysiłków nie zdołała jednak górników ocalić. Wypadek wywarł przysiębiające wrażenie na miejscowej ludności. Nazwiska ich brzmią: Roman Zieliński i Jan Wyrzykowski.

PREZYDENTOWA TAFT ZWIEDZA WARSZAWĘ.

Pani Taft, żona zmarłego przed rokiem b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, zwiedziła przed południem osobliwość miasta, po południu zaś Wilanów.

Pani Taft towarzyszy w podróży siostra jej, p. Hermon, i sekretarz prywatny. Pani Taft liczy około 70 lat i podróż po Europie odbywa wyłącznie samochodem.

Z powodu pobytu p. Taft w Warszawie odbędzie się dzisiaj kilka przyjęć. Dziś szereg osób z kolonii amerykańskiej, oraz dr. Biega z ministerjum spraw zagranicznych złożyli karty wizytowe w Hotelu Bristol.

Pani Taft udaje się dnia 26 b. m. rano w dalszą podróż przez Katowice do Wiednia, a następnie na kurację do Marienbadu.

MARSZ 50.000 WŁOŚCIAN NA HELSINGFORS.

Helsingfors. Marsz 50 tysięcy antykomunistycznych włościan z okolic Lapua został definitywnie uchwalony na wczorajszym posiedzeniu przywódców ruchu antykomunistycznego w Finlandji. Marsz do stolicy Finlandji odbędzie się 25 b. m. specjalnymi pociągami samochodowymi, autobusami i pieszo. W poszczególnych miejscowościach pozostaną dostateczne stráže, aby bronić mienia przed ewentualnym napadem komunistów. Demonstranci w Helsingforsie mają być rozlokowani po części w koszarach, po części w obozach na peryferiach miasta. — Rząd Kallio stara się przez pertraktacje opanować cały ruch, demonstranci jednak dysponują poważnymi funduszami, bronią, amunicją, samochodami a nawet eskadrami lotniczymi, ciesząc się przytem sympatjami mas włościańskich.

FRANCJA I WŁOCHY.

Paryż. „Echo de Paris” dowiaduje się, iż rząd francuski zdecydowany jest nie podejmować dyskusji z Włochami nad sprawami morskimi przed uregulowaniem sprawy, pozostających w zawieszeniu, a mianowicie sprawy statutu włoskiego w Tunisie, na połudn. granicy Libji.

POWRÓT B. CARA FERDYNANDA.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Sofji: Mimo oficjalnych zaprzeczeń pogłoski o zamierzonym powrocie b. króla Ferdynanda do Bułgarii twierdzą, że możliwość takiego powrotu jest prawdopodobna, tembardziej, że nie ma żadnych ustawowych przeszkód przeciwko powrotowi. Król Ferdinand opuścił Bułgarię po przewrocie dobrowolnie, a pod względem politycznym powrót jego nie miałby żadnego znaczenia. Z tego powodu państwa sąsiednie prawdopodobnie nie będą się sprzeciwiały temu powrotowi.

Żłobek fam. liny i koleżanki

„Gazeta Warszawska“ publikuje rewelacje dotyczące zmian personalnych, jakie przeprowadził p. Górecki pp. obciążeniu prezesury Banku Gospodarstwa Krajowego. Przedewszystkiem więc naczelne stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów obsadził „specjalistami“ z obozu rasowych pilsudczyków. Tu należą pp.: Konderski (Kohn), Minkowski (Menkes), Barisch, Goldwasser, Wasserab, Goldman, Kugel i t. d.

Dwaj z nich tylko pracowali przed tem w bankowości, reszta przyszła z wojska. Fachowość przy rozdziale czynności traktowana była „twórczo“. Przykładem tego jest fakt, że jeden z najtrudniejszych referatów, a mianowicie referat długoterminowych pożyczek komunalnych, objął p. Minkowski, emerytowany pułkownik z Wychowania Fizycznego (!). Przyczyna tej nominacji wyjaśnia się wobec faktu, że p. Minkowski jest generalnym sekretarzem Strzelca, komendantem okręgu strzeleckiego w Lublinie, prezesem Federacji pracowników umysłowych i mężem zaufania min. Prystora w sprawach ustawodawstwa społecznego. Do kompetencji tego pana należy decyzja o inwestycjach samorządowych w Polsce.

Takim specjalistom podwyższono oczywiście z miejsca pobory. Gdy przed małym dyrektorem Banku pobierali po 1500 — 1800 zł. miesięcznie i po 3—4000 zł. rocznych tantjem, to dyrektorem p. Góreckiego otrzymują po 3.200 zł. miesięcznie i ponad 10.000 złotych tantjem.

W obsadzie średnich, jednak również dobrze płatnych posad figurują innego rodzaju „fachowcy“ a mianowicie... familjanci. Należą do nich: kapitan Czerniawski (szwagier p. Świtalskiego), p. Czerwiński (kuzyn p. Góreckiego), p. Nowak (szwagier p. Maciszewskiego), p. Zajackowski (kuzyn p. Góreckiego), p. Kugel (kuzyn p. Barischa) i t. d. Ponieważ przy takich „kwalifikacjach“ potrzebne było, obok wysokich pensyj, także pewne... przeszkolenie, więc niektórzy z wymienionych wysokich urzędników jeździli w tym celu aż zagranicę, przyczem koszt kilkutygodniowego pobytu jednego z nich wyniósł 12 tysięcy złotych (!). Inny z tych „radosnych twórców“ wyjechał — nowe arkusze dla pożyczek długoterminowych, za co otrzymał — nie licząc kosztów papieru i druku — 15.000 zł.

Na niższe stanowiska wpłynęła szeroka fala różnych nowych ludzi, przeważnie strzelców. Rezultat nie dał na siebie długo czekać.

Gdy Bank Krajowy, z którego powstał Bank Gosp. Kraj. w ciągu 40 lat istnienia przeszedł jedną tylko afere z defraudacją, to za rządów p. Góreckiego mamy już sporą litanię pospolitych złodziejstw, a mianowicie: Piłek (60.000 zł.), Reimisch (11.000 Kamiski (60.000 zł.), Korzutski (strzelec), okradł koleżkę bankowego, za co złodziej został wydalony, a poszkodowany poszedł przedwcześnie na emeryturę (widać, że w Banku rządzi — Salomony): Żelazny (legionista) szantażował i naciągał innych urzędników: Morawski w Katowicach defraudował pieniądze, pochodzące z administracji domów B. G. K. a skutek był taki że katowicki oddział Banku dostał z centrali... nagane za wywleczenie tej sprawy.

Są to fakty tak skandaliczne, że wprost wierzyć się nie chce, iż mogą mieć miejsce w wielkiej instytucji finansowej i to państwowej? Wydaje się poprostu, że idzie tu o jakiś prywatny folwark, na którym gospodaruje grupa ludzi związanych przynależnością do tej samej koterii politycznej. Koneksjami familijnymi i wynagradzanych posadami za wysługiwanie się sanacji. Jeżeli przynależność do Strzelca lub pokrewieństwo z sanacyjnym dygnitarzem zastępuje fachowe kwalifikacje, a więc znajomość spraw bankowych i gospodarczych oraz niezbędną praktykę — to coż dziwnego, że taka instytucja nie może wypełniać należycie tych zadań, do jakich jest powołana, coż dziwnego że przy takiej gospodarce Banku nie ma pieniędzy na budowę domów?

ZAMACHY BOMBOWE W MIASTACH HINDUSKICH.

London. Donoszą z Kalkuty, że w ciągu ub. tygodnia dokonano w 6 większych miastach Pendżabu, a mianowicie: Lahore, Amritsar, Lyallpur, Sheikpure, Gujranwala i Rawalpindi zamachów bombowych na przedstawicieli policji. Jeden z tych zamachów był śmiertelny a inne pociągnęły za sobą ciężkie obrażenia szeregu osób.

Paryż, w czerwcu 1930 r.

Francja polityczna miała w tych dniach niemałą sensację. W Zielone Świąta i dwa dni poświęcone odbywał się w Bordeaux doroczny kongres francuskiej partii socjalistycznej, na którym miały być omawiane bardzo ważne problemy. Niestety — kongres nie zupełnie odpowiedział spodziewanym żadnym sensacji polityków, z braku czasu odłożono bowiem do przyszłego kongresu najważniejszy punkt porządku dziennego, sprawę ustroju państwa. Punkt ten znalazł się na żądanie kilku federacji departamentalnych, które u siebie

Porozumienie z Ukraińcami

W tajemnicy przygotowuje rząd jakieś ważne posunięcia w stosunku do Ukraińców. Pojawili się przed kilku dniami w prasie pogłoski o rokowaniach sfer oficjalnych z metropolitą Szeptyckim i przywódcami UNDO, a także o układzie, jaki gen. Salskij, uważany za następcę Petlury, miał zawrzeć z rządem polskim, a na mocy którego „odstępowano“ Polsce Kamieniec Podolski, Starokonstantynów i t. p. Ta ostatnia pogłoska należy uważać za fantastyczną plotkę, choć są w obozie „sanacji“ ludzie, którzy mogą nam jeszcze zgotować różne niespodzianki. Mamy jednak mimo wszystko do rządu tyle zaufania, iż wierzymy, że o żadnym wyzwaniu Ukrainy nie myśli i chce utrzymać dobre stosunki z Rosją.

Ponieważ jednak niema dymu bez ognia, przeto i w tych wszystkich pogłoskach musi być jakieś ziarno prawdy. Dość prawdopodobnem wydaje się to, co ostatnio o układach z Ukraińcami napisał „Lwowski Kurjer Poranny“. Mianowicie miano zawrzeć ugodę, w której rząd polski czyni Ukraińcom duże ustępstwa. Ma być ogłoszona amnestja dla prowodyrów ukraińskich z okresu walk 1918—19 r., ma powstać osobne ministerstwo dla spraw ukraińskich, na stanowisko wicewójewodów we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu mają być powołani Ukraińcy. Dalej rząd zamierza podobno upaństwowić prywatne szkoły ruskie, utworzyć uniwersytet ukraiński, przejąć „Sicze“ i „Luhy“ na etat przysposobienia wojskowego, przeznaczyć niektóre majątki na parcelację dla Ukraińców, udzielać subwencji instytucjom ruskim i t. p.

Niewiadomo, czy informacje „Lwowskiego Kurjera Porannego“ są dokładne. Gdyby tak było, to w takim razie mielibyśmy w tej ugodzie postanowienia słuszne i pożyteczne obok niebezpiecznych i szkodliwych.

A więc przedewszystkiem niema żadnej konieczności tworzenia osobnego ministerstwa „ukraińskiego“. Nawet w Czechosłowacji, gdzie do koalicji rządowej należą Czesi, Słowacy i Niemcy, niema żadnego ministerstwa dla spraw niemieckich. Gdyby się poszło tą drogą, to trzeba by pewnie utworzyć ministerstwo białoruskie, żydowskie i t. p.

Powołanie Ukraińców na niektóre wyższe stanowiska np. na wicewójewodów może dać dobre owoce, ale prawdopodobnie będzie trochę kłopotu z wyszuki-

niem wśród działaczy ukraińskich ludzi fachowych a zarazem lojalnych, spełniających wiernie swe obowiązki wobec Państwa.

Amnestja nie powinna być tak szeroka, iżby umożliwiała powrót do Polski tym spiskowcom, którzy przygotowywali i przygotowują terrorystyczne zamachy. Upaństwienie szkół ruskich musi być zawsze uzależnione od ich poziomu naukowego i stosunku wychowawców i wychowanków do państwa polskiego. Zupełnie też nie rozumiemy, dlaczego „Sicze“ lub „Luhy“, organizacje nie grzeszące życziwością dla Polaków, zaliczać do organizacji przysposobienia wojskowego. Przecież nie może być mowy o przygotowaniach do wyzwolenia Ukrainy z pod panowania Sowieców!

Miejmy nadzieję, że ustępstwa dla Ukraińców nie idą tak daleko, jak to podała „Lwowski Kurjer Poranny“. Gdyby tak było, to ugodą napotkałaby w społeczeństwie polskim na silne sprzeciwy i w rezultacie sama idea porozumienia polsko-ruskiego mogłaby stracić wielu zwolenników.

Porozumienie bowiem jest konieczne, ale musi być robione ostrożnie i przezornie. My Polacy, jako naród państwem polskim rządzący mamy obowiązek pierwszszukać dróg do zgody i dać mniejszościom to, co im się według zasad sprawiedliwości należy, ale musimy się zastanowić, czy po drugiej stronie znajdziemy również odpowiednią ilość ludzi dobrej woli, czy w społeczeństwie ukraińskim skrajne żywioły nie będą miały przewagi. Trzeba pamiętać, że musimy zabezpieczyć mniejszościom możliwość kulturalnego i gospodarczego rozwoju, ale nie można tego czynić z krzywdą ludności polskiej, bo przecież ona jest podparą państwa na kresach.

Idea porozumienia polsko-ruskiego będzie mieć zaciętych wrogów wśród nacjonalistów obu społeczeństw. Kto jednak wierzy, że ludzkość powinna żyć w pokoju i nie tępić się, lecz w szlachetnem współzawodnictwie zdobywać lepsze formy bytu, ten będzie sobie gorąco życzył, by próba porozumienia udała się, by rząd nasz nie popełnił jakichś błędów.

Poprawa stosunków między społeczeństwem polskim o 5 milionową mniejszością ruską jest zagadnieniem wielkiej wagi, żywo obchodzącem cały naród. To też oczekujemy, że rząd w tej sprawie przejmie i tajemnicę odsłoni. Wad.

Idea porozumienia polsko-ruskiego będzie mieć zaciętych wrogów wśród nacjonalistów obu społeczeństw. Kto jednak wierzy, że ludzkość powinna żyć w pokoju i nie tępić się, lecz w szlachetnem współzawodnictwie zdobywać lepsze formy bytu, ten będzie sobie gorąco życzył, by próba porozumienia udała się, by rząd nasz nie popełnił jakichś błędów.

Poprawa stosunków między społeczeństwem polskim o 5 milionową mniejszością ruską jest zagadnieniem wielkiej wagi, żywo obchodzącem cały naród. To też oczekujemy, że rząd w tej sprawie przejmie i tajemnicę odsłoni. Wad.

Nowy skandal sowiecki

NA USŁUGACH WYWIADU ANGIELSKIEGO I KRADZIEŻ MILJONA ZŁOTYCH.

Helsingfors. Do szeregu afer przed stawicieli sowieckich zagranicą przybywa jeszcze jedna. Oto kierownik sowieckiej misji handlowej w Finlandji, Ersinkjan, zniknął bez śladu. Sprawa ta posiada pikantną historję:

Rząd sowiecki począł podejrzewać Ersinkjana o to, że znajduje się o na usługach fińskiego i angielskiego tajnego wywiadu. Wobec tego wysłano dekret, po-

zbawiający go stanowiska i nakazujący powrót do Moskwy.

zabawiający go stanowiska i nakazujący powrót do Moskwy.

Ersinkjan wcale się tem nie przejął i odpisał swym przełożonym w Moskwie, że wcale nie ma zamiaru powracać i radzi, aby go pozostawiono w spokoju, — gdyż w przeciwnym razie będzie zmuszony ogłosić publicznie posiadane tajemnice rządu sowieckiego, dotyczące polityki zagranicznej i gospodarczej.

W parę dni po zniknięciu Ersinkjana okazało się, że w jednym z banków fińskich znajduje się kwesł sowieckiego przedstawicielstwa handlowego, opiewający na 5.2 milionów marek fińskich (ponad milion złotych). Poselstwo sowieckie zwróciło się do rządu fińskiego z prośbą o aresztowanie Ersinkjana, — jednakże wszelki ślad po nim zaginął.

trzeszczy w posadach nie od dzisiaj. W imieniu partji wystąpili do targów sami głowacze, choć słabi taktycy, gdyż radykali cierpią na brak taktyków i stąd wszelkie ich gąfy i wytykające z nich niepowodzenia. W wygłoszonych publicznie mowach — bo we Francji wszystkie targi partyjne odbywają się publicznie — pp. Chautemps i Daladier, kokietując socjalistów, pozostawiali sobie jednak również furtkę ku ewentualnej koncentracji na prawo, gdyby się nie udało drugie wydanie kartelu lewicy. Koncentracja ta wykluczałaby jednak najbardziej na prawo wysuniętą unję republikańsko-demokratyczną p. Marin'a.

Tak więc, zezując jednym okiem ku p. Tardieu, a drugim w stronę p. Bluma, radykali z niecierpliwością oczekiwali kongresu socjalistów. Pierwszy jednak odpowiedź na tę ofertę dał p. Tardieu w swej wielkiej mowie politycznej w Dijon. Oceniając trzeźwo sytuację parlamentarną i chcąc zatrzymać w swych rękach rządy aż do przyszłej legislatury, p. Tardieu oświadczył gotowość przystąpienia do obecnej większości rządowej radykalów, ale nie za cenę ministerstwa spraw wewnętrznych, którego w każdej kombinacji rządowej z sobą żądają. Posiadanie bowiem tego ministerstwa stanowi często, jeśli nie zwykle, o wyniku wyborów. A obecna większość rządowa nie ma najmniejszej ochoty wpuścić wilka do owczarni.

Wśród ogólnego niecierpliwego wyczekiwania nadszedł wreszcie dzień kongresu socjalistów, gdy oto niespodzianie w tym samym dniu przywódca grupy parlamentarnej radykalów, b. premier p. Herriot, wypowiedział w Salon mowę, w której raz jeszcze zaapelował do socjalistów o wspólny front parlamentarny i wyborczy, równocześnie jednak zaznaczył, że ze swego ewentualnego programu rządowego socjaliści będą musieli usunąć co ważniejsze punkty programu partyjnego, jak walkę klas i rewolucję, a uznać własność osobistą.

Oświadczenie to wywołało w świecie politycznym niesłychane zdziwienie, bo albo p. Herriot umyślnie wysunął ten warunek, aby z góry uniemożliwić wszelkie porozumienia, a w takim razie w stronnictwie już zapadła decyzja co do współpracy z p. Tardieu, albo też p. Herriot łudził się, że mimo wszelkiego zaprzeczenia ze strony radykalów program socjalistycznego, przymierze będzie możliwe.

Po tej mowie jednak stało się już jasnem że socjaliści na przymierze z radykałami nie pójdą. Uporawszy się ostatecznie ze zwolennikami udziału w rządach burżuazyjnych, socjaliści francuscy prą obecnie całą siłą do zrealizowania swego programu. Na ostatnim kongresie przygotowany został nawet program rolny, uznający drobną własność.

Ostatecznie kongres nie zajmował się nawet wielą kwestją przymierza z innemi stronnictwami, a na ofertę radykalów odpowiedział osobście przywódca socjalistów, p. Blum. Odpowiedział, jak sam to przyznał, cynicznie. Radykalów czuć już trupem, więc przymierze z nimi nie przedstawia żadnego zgoła interesu. Przeciwnie, większą korzyść odniosą socjaliści z walki z radykałami. Ale nie należy na radykalów uderzać zbyt brutalnie. Nie należy usiłować zniszczyć ich zbyt szybko. Przeciwnie, należy sobie życzyć, aby przez jakiś jeszcze czas pozostali na tyle silni, by mogli odbierać głosy prawicy, głosy, które im znów ze swej strony odbiorą socjaliści.

Radykali zapewne z goryczą zainkasowali ten policzek i w najbliższym czasie będą musieli zdecydować się: albo zupełna izolacja, albo posunięcie na prawo. Pierwsza alternatywa jest wprost nieprawdopodobna, nacisk bowiem zarówno z prawej strony, jak i z lewej, groziłby im już nieuchronną klęską. Jako jedynie logiczne rozwiązanie pozostaje radykałom porozumienie z obecną większością rządową. P. Tardieu gotów jest do porozumienia, radykali bowiem są bądź co bądź najsilniejszym stronnictwem w Izbie i porparliby wydatnie obecną, dość zresztą niepewną większość rządową. Radykalów zaś kombinacja taka może uratować przy następnych wyborach, choć nie ulega wątpliwości, że błędy, popełnione przez to stronnictwo w ostatnich latach, zemszczą się na nich i że nie wejdą do przyszłej Izby w tej samej liczbie, co obecnie.

Do porozumienia powinno przyjść już w niedługim czasie, a wówczas przyszedłoby do pewnych zmian w obecnym gabinecie. Al. Then.

Zbrodnie polityczne

Pod takim tytułem ogłosił jeszcze przed wojną światową rozprawę radca sądu apelacyjnego w Aix Ludwik Proal. W przedmowie do swej rozprawy podaje on cenne, a zarazem aktualne uwagi o polityce, brzmią one mniej więcej tak:

„Sztukę rządzenia narodami, tę sztukę tak wzniosłą i ważną, zeszpecono wielką liczbą zasad fałszywych, które zrobiły z niej sztukę kłamstwa, oszustwa, ucisku i zepsucia, noszących pozory legalności.

Obok mężów stanu, którzy sprawowali rządy w interesie ludów, są inni, którzy w wykonywaniu władzy szukali tylko zadowolenia swych namiętności.

Ludzkością rządzą już kaci, fanatycy, złodzieje, fałszerze monet, bankruci, szaleńcy, sprzedawcy i przedajność szercy. Jakąż jest sprawiedliwość tych ludzi, którzy dostawczy prawo oświecania i doskonalenia narodów, ogłupiali je i demoralizowali ziemi przykładami. Nie masz gorszych zbrodniarzy, jak ci, którzy swą pychą, ambicją, chciwością i rywalizacjami podsycają niesnaski i mienawisci. Zwyczajni przestępcy, których sądzi trybunały, zabijają i okradają tylko kilka, najwyżej kilkanaście osób; w każdym razie liczba ich ofiar była ograniczona. Zbrodnia-rze polityczni zostawiają tysiące ofiar: deprawują i rujnują całe narody.

Cywilizacja wszystko udoskonaliła, wszystko, prócz polityki, w której wciąż jeszcze rolę kierowniczą odgrywa chytrą intrygę, pogwałcenie i podeptanie prawa i wolności. Ludzkość współczesna tak dumna z postępów w dziedzinie przemysłu i z odkryć naukowych, nie ma się czym chwalić, gdy spojrzy na swe obyczajowe polityczne i finansowe. Na międzynarodowych wystawach może ona wprowadzić przedstawić cudowne maszyny, lecz ta wielka machina polityczna, którą zowieśmy rządem, jest jeszcze wielce nieudolna, a ci, którzy nią kierują, nie zawsze bywają ludźmi najbardziej oświeconymi i mądrymi.

Opowiadają o zbrodniach polityki wykrętnie i gwałtownie, że tylko polityka prawa i uczciwa jest jedynie wielką, że zrywając z moralnością, zniesławia się ona najpierw sama, a potem gubi się w awanturach i wybiegach, i że wreszcie „nie ma lepszych narzędzi rządowych nad ludzi uczciwych“. Cycero określał mowę słowami: vir bonus, discendi peritus. Dlaczegożby nie określić doskonałego męża stanu słowami: vir probus, agendi peritus?

Kwestja polityki, zarówno jak kwestja socjalna, jest przede wszystkim kwestja moralności. Rzeczywistym, istotnym celem polityki powinno być uczynienie ludzi bardziej oświeconymi, moralnymi, zjednoczonymi, szczęśliwymi. Najlepsza więc polityka zasadza się na czynieniu choć trochę dobra, zmniejszaniu niezaspokojonych cierpień, uśmierzaniu zawiści, wspieraniu zasługi i pracy, rozwijaniu poczucia moralności narodów. Klótnie polityczne zasa-

dzające się na znaczeniu słów lub osobistości, wzburzają tylko i niepokoją kraj, nie przyczyniając się wcale do jego postępu. Nie kombinacje grup ministerjalnych, nie przepisy prawne, dekrety, prawa niedość

pogłębione i przestudjowane, łatwo zmienne i mnogie, stanowią o rozwoju społeczeństwa — lecz zacne uczucia, myśli wielkie, pochodzące z serca, dobre przykłady, dawane przez rządzących.

PROF. DWORZANEK.

I-szy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce

W wolnej Polsce po raz pierwszy odbędzie się w Poznaniu w dniach 26 — 29 czerwca r. b. wielki, ogólny krajowy zjazd katolicki pod protektorem Episkopatu polskiego. Zjazd ten, poświęcony propagandzie czci Tajemnicy Ołtarza, czyli Jezusa w Chrystusowi, utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie Eucharystji, obejmując w swoich referatach, tak samo na zebraniach plenarnych jak i na posiedzeniach sekcyjnych wszelkie strony duchowego życia katolika, gdyż wszystkie one źródło swe i pętlę znajdują właśnie w Eucharystji. A nigdy może, tak, jak teraz, nie dawała się odczuwać potrzeba wzajemnego naradzania się i obznajmiania z objaśnieniami dodatnimi i ujemnymi pod względem religijnym w całym szeregu zjawisk i stosunków we wszystkich dziedzinach naszego życia w nowo odbudowanym Państwie.

Wiemy, jak wiele jeszcze należy uczynić w dziedzinie najbardziej podstawowej, a mianowicie w dziale wychowania młodzieży. Praca sekcji pedagogicznej więc i jej rezolucje, powinny być miododajnymi wskazówkami dla każdego katolika, w jaki sposób należy wychowywać przyszłe pokolenia, — czego należy unikać i co nadzwroć popierać w wychowaniu publicznym — szkolnym, na wszystkich stopniach, a więc w szkolnictwie powszechnym, średnim, wyższym i zawodowym.

Znam jest orzeczenie Stolicy Świętej, zalecające szerzenie za pośrednictwem prasy zasad katolickich, jako podstawy życia całego, tak samo prywatnego, jak i publicznego. Wiadomem jest zresztą każdemu, że prasa, to wielkie mocarstwo we współczesnym zorganizowaniu się państw i społeczeństw, odgrywa niestychanie doniosłą rolę w całym świecie i że tą właśnie drogą, wrogowie Kościoła najskrupulatniej i bodaj najskuteczniej zwalczają zasady wiary chrześcijańskiej, docierając podstępnie do najszerzych sfer, — do najdalszych zakątków. Tylko więc przez przeciwstawienie tej wrogi, antychrześcijańskiej, a więc i antyspołecznej prasie katolickiej, głoszącej zdrowe zasady, możemy przeciwdziałać zgubnym skutkom akcji wywrotowej. Tworzenie więc wszelkiego rodzaju wydawnictw periodycznych, bądź to specjalnie poświęconych sprawom Kościoła, bądź też ogólnym, omawiającym wszelkie zagadnienia społeczne, polityczne, naukowe etc., ale zawsze trzymające się

ściśle zasad wiary katolickiej, — taka akcja, prowadzona na wszystkich szczeblach drabiny społecznej, musi być i będzie nadzwyczajnie owocną, a bliższe obznajmienie się z nią, koniecznym jest każdemu obywatelowi Polakowi, który chce z prawdziwą korzyścią społeczeństwu swemu służyć. W tej sekcji, program zapowiada uczestnikom dwa znakomite referaty, mianowicie, wielkiego patrioty polskiego i jednego z najwybitniejszych księży Kościoła J. E. ks. arcybiskupa Teodorowicza i znakomitego uczonego polskiego, prof. Kazimierza Marijana Morawskiego.

Czy trzeba przekonywać o ważności pracy sekcji misyjnej i uniijnej, wobec istnienia w Polsce współczesnej około 30 proc. niekatolików, z których nb. wielu, to potomkowie byłych katolików, czasu niewoli siłą do cerkwi prawosławnej przylączyli. Czy jest ktokolwiek, ktoby nie zdawał sobie sprawy z doniosłości pracy i uchwał sekcji charytatywnej, której celem postawienie akcji odnośnej na gruncie prawdziwej miłości chrześcijańskiej, kierowanej istotną korzyścią, jaką mają odnieść ci, którymi się opiekujemy.

Sekcja „Akcji Katolickiej“, tego wielkiego dzieła, zapoczątkowanego przez Jego Świętobliwość Ojca Świętego Piusa XI, pozostająca pod przewodnictwem znanego w całej Polsce ze swej działalności ks. infułata Adamskiego i obejmująca właściwie wszystkie działy pracy ściśle katolickiej, jako też i społecznej na gruncie katolickim nie wymaga bliższych omówień. Zainteresować ona i jej uchwały muszą każdego bez wyjątku katolika, bo każdy w tej „Akcji“ winien brać udział i propagować ją na całym terenie Polski.

Słowem, niema ani jednego zawodu, ani jednego stanowiska, któreby zwalniało katolika wierzącego od udziału w zbliżającym się Kongresie Eucharystycznym od wzięcia w nim udziału, o ile tylko okoliczności i warunki na to pozwalają. Ten pierwszy polski kongres eucharystyczny winien być poza praktycznymi rezultatami w uchwytanych programach i rezolucjach, również wielką manifestacją katolickich uczuć narodu polskiego, który zawsze, tak samo w świętych czasach swych dziejów, jak w miewoli zaborczej, jak wreszcie i teraz w wolnej, niepodległej Ojczyźnie, stał, stoi i stać będzie niewzruszony przy sztandarze naszego świętego Kościoła katolickiego.

GALERJA ZBRODNICZYCH TYPÓW.

Mordercy masowi ostatniego dziesięciolecia

KUERTEN — HARMANN — ANGERSTEIN — DENKE.

Okropne szczegóły morderstw „Wampir z Dueseldorfu“ Piotra Kuertena powstały psychologię kryminalną przed zupełnie nowe problemy. Byli bowiem już różni masowi mordercy, dla których życie ludzkie nie stanowiło żadnej wartości. Nie było jednak dotąd typu morderczego tej miary jakim jest Kuerten. Uśmiechnięty cynicznie opowiada o swoich morderstwach a nawet sprawia mu przyjemność, gdy może policji wskazać na mordy które popełnił a których policja nie zdołała wyświecić.

Kuerten to typ człowieka który musi niszczyć i demoniczna jego ochota niszczenia pozwala mu z zimną krwią mordować ofiarę za ofiarą.

W ostatnim dziesięcioleciu było kilku takich masowych morderców i to również w Niemczech. Nie jest to przypadkowy zbieg okoliczności. Niemcy prowadząc przez 4 lata wojnę przeciw wszystkim, w której nie cofali się przed żadnym środ-

kiem, wprowadzili w duszę narodu niemieckiego te zabójcze zarazki, które dziś ujawniają się w typach jak Kuerten czy jego poprzedników.

W r. 1921 aresztowany został pod zarzutem zamordowania 2 prostytutek 50 letni handlarz Grosman, zamieszkały w Berlinie. Jak wykazały dochodzenia, w okolicy Śląskiego dworca w Berlinie nawiązywał znajomości z licznymi prostytutkami, które zwabiał do swojego mieszkania. Tu z motywów seksualnych dokonywał na nich mordów.

Prawdziwą liczbą ofiar zwyrodniałca nie została ustalona, gdyż przed procesem powiesił się Grosman w swojej celi.

W r. 1925 został ścięty przez kąt w Hannover głośny Haarmann za 24 dokonanych morderstw. Zwabiał do siebie młodych robotników, poczem ich mordował. Stojąc na usługach policji jako szpicel umiał przeciwdziałać poszukiwaniom policji, aż wykryto czyny jego przypadkowo.

Dlatego to, nie twierdząc za Platonem, że Państwa mogą być dobrze rządzone tylko przez filozofów, sądzę przecie, iż nie można godnie rządów sprawować i władzy wykonywać bez trochę filozofii i pewnych duchowych zasad i podstaw.

Szczerzy spirytualizm jest bowiem solą, która chroni społeczeństwa od zepsucia. Niestety, w ostatnich czasach sól ta mocno zwietrzała w Europie.

Namiętności grać będą zawsze znaczną rolę w polityce, to pewna; można się jednak spodziewać, że stanie się ona moralniejszą. Rozum ludzki zniósł niewolnictwo, pańszczyznę, przywileje klasowe, wszechwładzę królów; dla czegożby więc nie mógł wprowadzić trochę więcej umiarkowania, prawości, trochę sprawiedliwości i ludzkości do polityki.

Stepy syberyjskie morzem płomieni

Z Moskwy nadchodzą alarmujące wiadomości o katastrofalnych upałach, które nawiedziły Sybir a szczególnie okolice, położone nad rzekami Ob i Jenisiej. — W ciągu dwu ostatnich tygodni przeciętna temperatura wynosiła od 48 do 53 stopni. Od isker pociągu transsyberyjskiego zapaliła się między Krasnojarskiem o Tomskiem wysuszona trawa stepowa. Pożar stepu posuwa się na froncie kilkuset kilometrów po obu stronach kolei w kierunku wschodnim. Pożoga nie szczędzi niczego. Kilkadziesiąt osad Tunguzów zostało zamienionych w zgłiszcz. Straty w ludziach są olbrzymie i niema na razie mowy o ich ustaleniu. W odległości 200 km. na południowy wschód od Marysińska została odcięta od świata państwowa stadnina złożona z 700 koni. Z 27 pastuchów tylko dwu przedarło się przez barjerę płomieni. Do Aczyńska wysłano 2 pułki piechoty, aby nie dopuściły ognia do taborów kolejowych. Koło Berjańska zajęła się taiga. Ludność ucieka z dobytkiem w stronę Jenisiejska, odległego o 200 km., gdzie pożar lasów przypuszczalnie zatrzyma się.

ZMIANY W DYPLMACJI FRANCUSKIEJ.

Wiedeń. „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Paryża: Z początkiem października ma nastąpić wielkie wremont dyplomatyczny. W kołach rządowych twierdzą, że ambasador Laroche będzie przeniesiony z Warszawy do Berlina. Pos. hr. Clausel przeniesiony będzie z Wiednia do Warszawy. Generał sekretarz francuskiego urzędu Spraw Zagranicznych, Berthelot ma zostać ambasadorem w Londynie. Miejsce Berthelota objąć ma dotychczasowy ambasador w Moskwie, Herbertte, stanowisko ambasadora w Moskwie nie będzie obsadzone. Reprezentację dyplomatyczną w Moskwie obejmie dotychczasowy charge „d'affaires“.

W tymże czasie miał miejsce straszny czyn niejakiego Angermanna, zamożnego człowieka. Aby uzyskać wypłatę polisy ubezpieczeniowej zamordował w nocy swoją żonę i 7 mieszkańców jego domu, poczem dom podpalił. Samego siebie przypisał o ciężkie okaleczenia, aby odwrócić uwagę policji. Policja nasamprzód była przekonana, że twierdzenie Angersteina o napadzie bandytów jest prawdziwe. Dopiero szczegółowe badania wykryły straszną prawdę.

Bodaj najokropniejszym z typów zbrodniarzy masowych był Denke, ludożerca, zamieszkały w jednym z małych miasteczek niemieckiego Śląska. Mieszkając przy szosie zapraszał do domu swojego wędrujących młodych rzemieślników. W czasie nocy ich mordował, a ciała... sprzedawał ohydny morderca jako mięso! Z kości i skór wyrabiał różne przedmioty jak np. szelki i t. p. Liczba wszystkich ofiar mordercy nie została ustalona lecz obliczają ją na przeszło 20. Nim ręka sprawiedliwości zdołała dosięgnąć mordercy sam odebrał sobie życie w celi więziennej przez powieszenie.

WYBORCZE ZWYCIESTWO HITLEROWCÓW.

Berlin. Niedzielne wybory do seimu w Saksonii zakończyły się bezwzględnie zwycięstwem hitlerowców, którym udało się w porównaniu z zeszłorocznymi wyborami potroić ilość otrzymanych głosów. Poważną klęskę poniosła partja niemiecko narodowa, tracąc przeważnie na rzecz hitlerowców 50% dotychczasowych głosów. Również dla ludowców wybory zakończyły się poważną klęską. Socjaldemokraci i komuniści utrzymali dotychczasowy stan posiadania.

Według ogłoszonego urzędowego komunikatu na ogólną liczbę 2.611.017 ważnych głosów poszczególne mandaty otrzymały w porównaniu do zeszłorocznych wyborów, następujące partje: socjaldemokraci 32 mandaty (w zeszłym roku 33), ludowcy 5 (13), komuniści 13 (12), niemiecko - narodowi 5 (8), hitlerowcy 14 (5), demokraci 3 (4), partja gospodarcza 10 (11).

OGRANICZENIE EMIGRACJI DO AMERYKI.

Londyn. Donoszą z Waszyngtonu, że republikański członek Izby reprezentantów Johnson, przewodniczący komisji imigracyjnej zgłosił wniosek, domagający się obniżenia kwot imigracyjnych dla państw europejskich o 50 proc. Johnson jest zdania, że środek ten przyczyni się do zmniejszenia klęski bezrobocia.

PRAWO i ŻYCIE

Urlopy pracownicze w świetle obowiązującego prawa

W każdym przedsiębiorstwie czy instytucji jest dziś na porządku dziennym kwestia urlopów pracowniczych, związanych z tem zastępstw i t. p. W związku z tem nierzadko zdarza się, iż problem urlopowy znajduje swój epilog w sądzie pracy, pod którego opiekę udaje się skrzywdzona strona.

Sprawa urlopów pracowniczych u nas przed wojną załatwiana była na mocy „zwyczaju“, w każdym razie w b. zaborze rosyjskim na żadne przepisy w tym względzie powoływać się nie było można, gdyż prawodawstwo socjalne Rosji, nieznające związków zawodowych i 8-godzinnego dnia pracy, nie mogło zajmować się takimi „fasczkami“, jak urlopy. Prawodawca polski, który w pierwszych latach odzyskanej niepodległości wybudował potężny gmach ustawodawstwa socjalnego, specjalną uwagę poświęcił i kapitalnej kwestii urlopów, którymi zajmuje się ustawa z dnia -6 maja 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 40, 1922 poz. 334) „o urlopach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu“.

Ustawa ta jest nader zwięzła, liczy 12 artykułów, zawierających doniosłe postanowienia. Podstawowy przepis omawianego prawa zarządza: „Pracownicy, zatrudnieni na mocy umowy pracy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nie obliczonych, niezależnie od tego czy wszelkie te zakłady pracy są własnością prywatną czy państwową, czy też organów samorządowych z wyjątkiem pracowników przedsiębiorstw sezonowych, w których praca trwa krócej, niż 10 miesięcy w roku, mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu. Wymienionym wyżej pracownikom przysługuje po roku pracy prawo do 8-dniowego płatnego urlopu, po 3 latach zaś do 15 dniowego. Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają po roku pracy z 14-dniowego urlopu.

Wszystkim pracownikom umysłowym, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany.

Zachodzi teraz kwestja, czy jeśli pracownik chorował w ciągu roku czas jakiś lub był na ćwiczeniach w wojsku, czy w skutek tej przerwy w pracy traci prawo do urlopu lub zatrzymuje je w rozmiarze ograniczonym? Na to pytanie ustawa odpowiada kategorycznie nie! — choroba, ćwiczenia wojskowe lub nieszcześliwy wypadek nie uważają się za przerwę w umowie o pracę i nie wpływają na prawa do urlopu.

Urlopowany otrzymuje za cały czas urlopu normalne pobory. O ile praca odbywa się na akord lub od sztuki, np. dziennikarz płatny stale od wiersza, wówczas wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu 3 poprzedzających bez pośrednio urlop miesięcy.

A teraz sankcja karna: „Winni naruszonej przepisów tej ustawy ulegają w drodze sądowej karze grzywny do 100 złotych lub karze aresztu do 1 miesiąca“.

NA JAKIE ETAPY DZIELI SIĘ POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE?

Postępowanie upadłościowe w sądzie rozpoczyna wyrok ogłaszający upadłość, ustalający datę jej otwarcia i powołujący kuratora masy. Kurator urzęduje przez 15 względnie 30 dni i załatwia czynności wstępne: sporządzenie bilansu, spisu inventarza i t. p. Gdy kurator masy przystępuje już cały materiał orientacyjny, rozpoczyna się drugi okres postępowania upadłościowego.

Okres ten wypełniają czynności syndyka tymczasowego masy, który dokonywa sprawdzania wierzytelności i przygotowuje wszystko do ostatecznej fazy likwidacji upadłości.

Postępowanie upadłościowe kończy bądź układ upadłego z wierzycielami, bądź też powstaje t. zw. związek wierzycieli, którzy realizują z wolna swe pretensje. W tym okresie końcowym postępowania czynności załatwia syndyk ostateczny masy.

Pamiętać należy, iż omawiana ustawa wydana została w 1922 roku, dziś zaś pozycja pracownika wzmocniona jest wybitnie przez dwie nowe ustawy z 1927 r. o umowie o pracę umysłową i fizyczną. Nowe przepisy utrzymują w mocy cytowane wyżej postanowienia o urlopach, a ponadto

gwarantują one pracownikowi, iż w okresie urlopu umowa z nim nie może być rozwiązana.

Jak z powyższego wynika, pracownik w okresie spędzanego urlopu może być spokojny. Katastrofa utraty posady mu nie zagraża.

Osoby cywilne odpowiedzialne w procesie karnym

Z chwilą wejścia w życie nowej procedury karnej przed praktyką sądową stanęło szereg wątpliwości i konieczności rozstrzygnięć kapitalnych problemów procesowych.

Do takich zagadnień niezmiennie doniosłych praktycznie należy kwestja, czy dopuszczalny jest dziś udział w procesie karnym osób cywilnie odpowiedzialnych za czyn występny. Weźmy przykład. Toczy się sprawa karna przeciw szoferowi, który przez nieostrożną jazdę spowodował na jechanie i śmierć przechodnia. Rodzina osoby zabitej chce zameldować akcję cywilną przeciwko właścicielowi auta o zwrot kosztów pogrzebu osoby zabitej. Powstaje teraz kwestja, czy taka akcja przeciwko właścicielowi auta, jako osobie cywilnie odpowiedzialnej, będzie w procesie karnym dopuszczalna, przyczem, rzecz naturalna, identyczna akcja przeciw szoferowi, jako oskarżonemu w sprawie, wytoczona być może bez cienia wątpliwości na podstawie wyraźnych przepisów kodeksu postępowania karnego. Interesujące to i wręcz kapitalne zagadnienie zajmuje ciągle nasz świat prawniczy, a i ostatnio w Nr. 18 „Gazety Sądowej Warszawskiej“ sprawie tej poświęca swój artykuł p. Jerzy Rundstein.

Z artykułu wspomnianego dowiadujemy się, iż wiceprokurator Sądu Najwyższego, p. Adam Grzybowski, na łamach „Głosu Sądowictwa“ wypowiada pogląd, iż w myśl nowej procedury dopuszczalny

jest udział t. zw. cywilnie pozwanych w procesie karnym. Adwokat A. Mogilnicki, jeden ze współtwórców ustawy, uważa, iż K. P. K. nie zna tej instytucji, która mogła przedłużać lub utrudniać wymiar sprawiedliwości karnej. Analizując przepisy ustawy, p. Rundstein dochodzi do wniosku, iż procedura nowa pozwala na zabezpieczenie powództwa w stosunku do oskarżonego, brak jest jednak przepisu, któryby ujmował analogiczną sytuację w stosunku do osób cywilnie odpowiedzialnych.

Pod rządem procedury karnej rosyjskiej w b. Kongresówce cywilne zapozwanie w procesie karnym było wyraźnie dopuszczone, mógł więc skarb państwa być zasądzony pieniężnie w procesie przeciwko maszyniście kolejowemu o przejechanie.

Dziś pod działaniem nowej procedury karnej sytuacja uległa zmianie. Nasza Komisja Kodyfikacyjna, tak głoszącej jej motywy, dążyła do uproszczenia procesu karnego, do wyeliminowania zeń wszystkiego, co proces ten obciąża i ewentualnie przedłuża. Dziś w procesie karnym poszkodowany może dochodzić swych pretensji cywilnych jedynie na osobie oskarżonego, osób trzecich do procesu tego wciągać nie może z tem, iż roszczeń swych od tych odpowiedzialnych osób trzecich poszukiwać może na zwykłej drodze procesu cywilnego. I w tej kwestji zatem nowa procedura pozostała wierna swej wytycznej: uprawnienia i przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości karnej w państwie.

O zwrot niesłusznie wywłaszczonego majątku na kresach

SENSACYJNY PROCES W NAJWYŻSZYM TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpoznawał świeżo sprawę w związku z wywłaszczeniem przez państwo 2 majątków w Wileńszczyźnie, sprawę wielce charakterystyczną i stanowiącą, śmiało rzecz można, tragedię nie tylko interesu prywatnego, lecz tragedię interesu publicznego. Oto tło niecodziennego procesu.

W Wileńszczyźnie w pow. święciańskim posiadał od r. 1872 r. dwa majątki Dobrowlany i Niestaniszk, polski generał Stanisław Chomiński. Po śmierci generała dobra te, liczące około 4.000 ha, przeszły na rzecz syna, Zygmunta Chomińskiego, który kontynuował wzorową gospodarkę tych dóbr, zakładając w nich gorzelnie, dbając o utrzymanie lasów i t. p. W tej sytuacji nagle spadło w r. 1922 na Chomińskiego zarządzenie władz ziemskich ówczesnej t. zw. Litwy Środkowej o przejęciu obu wymienionych majątków w całości przez skarb państwa.

Decyzję powyższą władza ziemska motywowała tem, iż dobra wspomniane obciążone są pożyczką towarzystwa kredytowego, wpisaną w 1875 r., co zdaniem władz świadczy, iż dobra te nabyte zostały na mocy przywilejów, ustanowionych przez prawo z 5 marca 1864 r.

Wobec chaosu, jaki panował na terytorjum Wileńszczyzny w związku z wydarzeniami wojennymi, właściciel wywłaszczonych dóbr bronić się nie mógł, nie mogąc odnaleźć dokumentów, któreby wykazywały, iż władze są w błędzie, gdyż majątek nie był nabyty na warunkach ulgowych. W ten sposób decyzja wywłaszczająca uprawomocniła się.

Mocno skrzywdzonemu, wyzutomu z własności majątku Chomińskiemu, który w

zabiegach o odzyskanie mienia nie ustawał udało się przy energicznej pomocy adwokatów wileńskich wydobyć dokumenty urzędowe, stwierdzające, iż ojciec jego dobra omawiane nabył już w r. 1872, pożyczka zaś zaciągnięta została dopiero w r. 1875, co wyklucza nabycie majątku z funduszy specjalnych przez rząd rosyjski udzielonych.

Posiadając te nowe doniosłe wagi dokumenty, Chomiński wystąpił w 1927 r. do okręgowej komisji ziemskiej w Wilnie o wznowienie postępowania administracyjnego na mocy art. 95 ustawy o postępowaniu administracyjnym. Okręgowa komisja, a następnie główna komisja ziemska w Warszawie skargę Chomińskiego odrzuciły, stojąc na stanowisku, iż złożone dokumenty nie wnoszą do sprawy nowych okoliczności, uzasadniających wznowienie postępowania.

Od decyzji głównej komisji ziemskiej Chomiński odwołał się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, żądając uchylecia niesłusznej decyzji odmownej komisji ziemskiej. Na rozprawie w Trybunale skargę Chomińskiego popierali adwokaci: Stefan Urbanowicz i Parczewski.

Wyrok Trybunału, mający zdecydować o tem, czy Chomiński będzie miał prawo dalszej walki, czy też nie, ogłoszony będzie dnia 16 czerwca r. b.

Czy pamiętacie o obowiązku jednania nowych czytelników „Kurierowi Śląskiemu“!

JAKI ŚRODEK PRZYSŁUGUJE PRACODAWCY W WYPADKU, GDY KASA CHORYCH UZNA, IŻ PRACOWNIK, UBEZPIECZONY NA WYPADEK CHOROBY, UBEZPIECZENIU TEMU NIE PODLEGA?

Często się zdarza, iż zarząd Kasy Chorych na podstawie raportu swego kontrolera dochodzi do wniosku, iż dana osoba, za którą pracodawca płacił składki ubezpieczeniowe, ubezpieczeniu w Kasie Chorych nie podlega. Sytuacja staje się dla pracodawcy drastyczna wtedy, gdy pracownik jego korzysta już z jakichś świadczeń lekarskich, za które Kasie Chorych będzie musiał płacić pracodawca lub pracownik bezzasadnie ubezpieczony. Weźmy przykład. W styczniu 1930 r. pan A. zaangażował służącą, którą w kilka dni po jej przyjęciu ubezpieczył w Kasie Chorych, odpłacając następnie regularnie składki ubezpieczeniowe. Służąca Z. po kilku dniach pracy zaniemogła i udała się do szpitala miejskiego, gdzie została przyjęta na oddział na podstawie karty z Kasy Chorych. Kuracja służącej Z. w szpitalu trwała 2 miesiące. Po wypisaniu się chorej ze szpitala magistrat przedstawił Kasie Chorych rachunek za koszty leczenia w wysokości około 1.000 złotych. Kasa Chorych przez kontrolera swego ustaliła na miejscu, iż Z. ubezpieczona była w Kasie Chorych fikcyjnie, gdyż wogóle nie była ona służącą u A. lecz marcezwą sublokatora tegoż. Po otrzymaniu takich informacji, zarząd Kasy Chorych wydał orzeczenie, uznające, iż Z. nie podlegała ubezpieczeniu w Kasie Chorych. W tej sytuacji p. A., zagrożony obowiązkiem uszczerka na rzecz magistratu kosztów leczenia swej służącej, wystąpił w terminie 2-tygodniowym, licząc od daty doręczenia mu wspomnianego orzeczenia, z powództwem do sądu okręgowego o uchylenie decyzji zarządu Kasy Chorych i o uznanie osoby Z. za podlegającą ubezpieczeniu w Kasie Chorych.

Sąd okręgowy, po zbadaniu świadków, doszedł do przekonania, iż ubezpieczenie służącej było prawidłowe, raport zaś kontrolera Kasy oparty na tendencyjnych zeznaniach domowników A., orzeczenie wspomniane uchylił i uznał służącą Z. za uprawnioną do korzystania ze świadczeń Kasy Chorych.

CZY OSKARŻONY MOŻE I JAK KWESTYJONOWAĆ AKT OSKARŻENIA PRZECIWI NIEMU DO SĄDU WNIESIONY?

Z chwilą gdy akt oskarżenia przeciwko n. p. osobie Z. wpływa do sądu, prezes, w myśl przepisów nowej procedury, zarządza doręczenie odpisu aktu oskarżenia pod sądnemu, oraz oznajmia mu, iż oskarżonemu służy w ciągu 7 dni od daty doręczenia prawo wniesienia przeciw aktowi oskarżenia sprzeciwu podpisanego przez adwokata. Podstawą sprzeciwu może być tylko: a) brak znamion przestępstwa w czynie zarzuconym oskarżonemu, b) złożenie aktu oskarżenia przez nieuprawnionego oskarżyciela, c) istnienie okoliczności, uzasadniających umorzenie postępowania oraz d) niewłaściwość sądu. Po rozpatrzeniu sprzeciwu wniesionego przez oskarżonego sąd sprawę bądź umarza, bądź też sprzeciw odrzuca, a wtedy akt oskarżenia uprawomocnia się.

JAKI ŚRODEK ZAPOBIEGAWCZY STOSOWANY BYĆ MOŻE PRZECIWKO OSKARŻONEMU NIELETNIEMU?

Postępowanie w sprawach nieletnich (którzy nie ukończyli lat 17) jest postępowaniem wyjątkowym. Z tego względu ogólne przepisy kodeksu postępowania karnego ulegają tu modyfikacji, złagodzeniu. To samo dotyczy kwestji środków zapobiegawczych.

Normalnie, jak wiadomo, sąd stosować może następujące środki zapobiegawcze: areszt, kaucję, poręczenie i dozór policji. Odnosnie oskarżonych nieletnich artykuł 598 k. p. k. zarządza: „Zamiast środków zapobiegawczych wyżej wskazanych, sąd dla nieletnich stosuje: a) oddanie nieletniego pod dozór odpowiedzialny rodziców, opiekunów lub innej osoby, godnej zaufania z dodaniem w razie potrzeby dozoru kuratora; b) zatrzymanie w specjalnym schronisku dla nieletnich.

Obok tych środków sąd może zażądać poręczenia lub kaucji od osoby, której nieletniego powierzono.



Teatr Polski

Dziś, w środę „Wesele na G. Śląsku” St. Ligionia i A. Kubiczka.

W czwartek wznowienie popularnej opery Halevy'ego „Żydówka” z gościnnym występem pierwszego tenora opery warszawskiej Adama Dobosza w popisowej roli Eleazara. Dalszą obsadę tworzą pp. Bielecka, Lewicka, Nowicki, Martini i Petecki.

Hanka Ordonówna w Katowicach. Najgenialniejsza pieśniarka polska **Hanka Ordonówna** wystąpi gościnnie jedyny raz w piątek, dnia 27 bm. w swoim repertuarze.

„Żołnierz Królowej Madagaskaru”, wyborna komedia Dobrzańskiego ukaże się niebawem w oryginalnej i ciekawej inscenizacji Gołaszewskiego z udziałem całego zespołu dramatu i baletu. Prawdziwą sensacją będzie akt II do którego wprowadza się szereg wkładek baletowych i aktualnych piosenek pióra Piotra Stacha. Muzykę skomponował Bończa-Tomaszewski, balet z primabaleriną Soboltówną na czele ułożył baletmistrz Wojnar.

Adam Dobisz pierwszy tenor opery warszawskiej wystąpi gościnnie jedyny raz w czwartek, dnia 26 bm. w „Żydówce”. Ceny miejsc normalne, bilety są już do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

REPERTUAR

Środa, dnia 25 bm. — „Wesele na G. Śląsku” o godz. 20.00.

Czwartek, dnia 26 bm. — „Żydówka”, gościnnie występ Adama Dobosza o godz. 20.00.

Piątek, dnia 27 bm. — „Występ Hanka Ordonówny” o godz. 20.00.

Sobota, dnia 28 bm. — „Grube ryby” o godz. 20.00.

Niedziela, dnia 29 bm. — „Wesele na G. Śląsku” o godz. 20.00.

Poniedziałek, dnia 30 bm. — „Carmen”, występ W. Werminińskiej o godz. 20.00.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 26 b. m. — „Wesele na G. Śląsku” Olesno Śląsk Opolski o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 29 b. m. — „Halka” Racibórz o godz. 15-tej.

KOMUNIKAT!

ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO N. P. R.

Wszelkie zgłoszenia dotyczące udziału delegatów i uczestników w Kongresie Obrony Prawa i Wolności Ludu, który odbędzie się w niedzielę 29 czerwca b. r. w Krakowie, należy składać na ręce Prezesa okręgowego N. P. R. kol. Włeczorka Katowice, biuro Zw. Górników Z. Z. P. przy ul. Andrzeja 21.

Bilet żółtkowy Katowice — Kraków i z powrotem wynosi 8 zł 40 gr.

Należy się ściśle trzymać instrukcji wydanych tak przez Zarząd Wojewódzki jak i Zarządy Okręgowe N. P. R.

GŁÓWNY SEKRETARZAT
NARODOWEJ PARTII ROBOTNICZEJ
na Wojew. Śląskie.
(—) Sikora.

KATOWICE.

:(Falszywy alarm straży pożarnej.) Nieznani sprawcy niepotrzebnie zaalarmowali straż pożarną, która zjawiała się na ul. Mikołowskiej a stwierdziwszy, iż pożaru nigdzie nie ma, odjechała napowrót. W toku dochodzeń ustalono, iż krótko przed przybyciem straży pożarnej na wspomnianym miejscu widziano 2-ch nieznanych osobników manipulujących przy ręczce alarmowej, umieszczonej na jednym z gmachów przy ul. Mikołowskiej. Dochodzenia celem ustalenia sprawców w toku.

Walny Zjazd Delegatów N. P. R.

OKRĘGU KRÓL. HUTA — ŚWIĘTOCHŁOWICE - TARN. GÓRY - LUBLINIEC.

Przy udziale kilkudziesięciu delegatów z filii Król. Huta I, Godula, Brzeziny, Król. Huta II, Wielkie Hajduki, Nowe Hajduki, Świętochłowie, Chropaczów, Łagiewniki, Orzegów, Lipiny, Koszęcin i Lubliniec odbył się w niedzielę niedzielną walny zjazd delegatów III okręgu wyborczego. Po złożeniu krótkiego sprawozdania przez zarząd okręgowy wybrano pod przewodnictwem posła kol. Sikory nowy zarząd okręgowy w nast. składzie: prezes — kol. Dworzaczek, Józef z Król. Huty (ul. Konopnickiej 12), wiceprezes — Dubiel jun. z Król. Huty, sekretarz — Kozubski z Król. Huty, kasjer — Nieszpór z Łagiewnik, ławnicy — Ogrodowicz z Radzionkowa, Szotek z Goduli i Ulfik z Koszęcina. Na wniosek kol. Dubiela wybrano dotychczasowego prezesa i zasłużonego działacza kol. Fusa prezesem honorowym okręgu.

Po treściwym referacie posła Sikory wywiązała się bardzo obszerna dyskusja, w której poruszono bardzo ważne zagadnienia m. in. sprawę ustawodawstwa socjalnego na terenie Sejmu Śląskiego, sprawy reform podatkowych i różne wewnętrzne sprawy partyjne. Omawiano również sprawę współpracy N. P. R. i Ch. D. przyczem padały zdania, że sprawa ta jest tak ważna, iż nie należy podejmować kroków decydujących bez należytego omówienia i przygotowania.

W sprawie wyjazdu uczestników na kongres centrolew do Krakowa, powzięto odpowiednie uchwały, których wykonanie poruczone nowym władzom okręgu.

Zjazd zamknięto hasłem „Do widzenia w Krakowie” i apelem do wyłożonej pracy celem stworzenia silnych podstaw organizacyjnych pod samodzielną Narodowy Ruch Robotniczy.

Ustąpienie p. prez. Spaltensteina z przewodnictwa w Związku Gmin Woj. Śląskiego

Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Gmin Woj. Śl., które m. in. zajmowało się sprawą zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Związku Gmin, oraz rozważano zgłoszoną rezygnację ze stanowiska przewodniczącego zarządu p. prezydenta Spaltensteina.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Gmin poświęcone omówieniu finansowego położenia miast i gmin śl., zwołane zostanie na środę, dnia 16. lipca br. Na zebraniu tem, na którym referaty o finansowym położeniu miast i gmin śl. wygłoszą m. in. p. radca Maciejczyk i p. naczelnik Rudzki, wypowiedzieć się mają kierownicy gmin śl. o potrzebie naprawy sytuacji finansowej gmin. Będzie to stanowiło materiał dla posłów Sejmu Śl., po nleważ postulaty gmin ujawnione zostaną w odpowiednich rezolucjach.

Już na rocznym walnym zebraniu Stow. Burmistrzów i Naczelników Gmin Woj. Śl., p. prezydent Spaltenstein zapowiedział rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Zarządu Związku Gmin Woj. Śl. Rezygnację tę zgłosił p. prezydent Spaltenstein następnie na posiedzeniach Zarządu Związku Gmin w dniach 13 i 30 maja br. Rezygnacji tej nie przy-

jeto. Po raz 4-ty p. prezydent Spaltenstein zgłosił rezygnację w dniu 23 b. m. oświadczając kategorycznie, że urząd swój składa i domagając się wyboru nowego przewodniczącego. Ustąpienie swoje motywował p. prezydent Spaltenstein nawiązaniem do tradycji pamiętającej w Związku Gmin, gdzie to prezydent miasta Katowic piastował zawsze stanowisko przewodniczącego Zarządu, a dalej i głównie obciążeniem licznymi imiennymi urzędami honorowymi. Wszyscy obecni usilnie prosili p. prezydenta Spaltensteina o zatrzymanie nadal urzędu, jednakowoż bezskutecznie.

W jego miejsce wybrano przewodniczącym Zarządu Związku Gmin prezydenta m. Katowic p. Dr. Kocura, który przyjmując w tych warunkach nowy urząd, w ciepłych słowach podziękował ustępującemu przewodniczącemu, p. prezydentowi Spaltensteinowi za nader gorliwe i pełne poświęcenia sprawowanie urzędu i w interesie miast i gmin śl. Do podziękowania tegoż przyłączyli się wszyscy obecni członkowie Zarządu, upraszając p. prezydenta Spaltensteina o dalszą współpracę, co tenże przyrzekł, zgadzając się przyjąć przewodnictwo ważnej komisji dla spraw szkolnych.

Jak sprytna oszustka nadużyła dobre serce miłośniernej kobiety

Przed kilkoma dniami zjawiała się w Król. Hucie w mieszkaniu Charazimowej Myny przy ul. Szpitalnej L. 28 nieznana kobieta, przedstawiając się Charazimowej jako żona chorego policjanta Wrazidły z Orzegowa, będąca bez środków do życia. Charazimowa, nie przeczuwając nic złego, zaopiekowała się nieznana jej kobietą i przetrzymywała ją około 15 dni w swym mieszkaniu, dając jej temsamem bezpłatne utrzymanie.

W międzyczasie jednak bez wiedzy Charazimowej nieznana kobieta nabrała w składzie Koja przy ul. Ligota Górnicza różnego towaru spożywczego na kredyt, wynoszący kilkanaście złotych na nazmisko Charazimowej a następnie oddała się w niemiadomym kierunku.

Dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawczyni w toku.

Niezwyczajna tragedia rodzinna

BEZROBOTNY OJCIEC NIE MOGĄC PATRZEĆ NA MĘCZARNIE GŁODNYCH DZIECI — UCIEKA OD NICH.

W tych dniach rozegrała się w mieszkaniu zajmowanym przez Przywarę w Król. Hucie przy ul. Gimnazjalnej 19 niezwykła tragedia rodzinna.

Mianowicie Przywara, ojciec dwojga nieletnich dzieci, obecnie bez zajęcia, nie mogąc już dłużej patrzeć na męczarnie swych głodnych dzieci, a nie będąc w stanie zapewnić im najskromniejszego utrzymania, zamknął je przed kilkoma dniami w swym mieszkaniu, pozostawiając je w bezradnym położeniu, a następnie oddał się w niewiadomym kierunku.

Dopiero na krzyk dzieci zaalarmowani zostali współlokatorzy tego domu, którzy

o wypadku donieśli miejscowej policji. Mieszkanie zostało następnie w obecności lokatorów tegoż domu przez funkcjonariusza policyjnego odemknięte i dzieci przekazano do sierocińca św. Bronisławy w Król. Hucie.

Matka wspomnianych dzieci od dłuższego czasu znajduje się jako obłożnie chora w szpitalu miejskim w Król. Hucie.

Niechże ta cicha tragedia bezrobotnego ojca rodziny będzie ostrzeżeniem i ostrzeżeniem dla tych, którzy mają pieczę nad funduszami publicznymi i trzymają je w kasach, a biednym odmawiają zapomóg.

Kalendarzyk

CZERWIEC

25

środa

Dziś: Wilhelma i Prospera.
Jutro: Jana i Pawła.

— 0 —

Wsch. słońca g. 3 m. 14. zach. słońca g. 20 m. 02
Wsch. księżyca g. 1 m. 35. zach. księżyca g. 19 m. 34

Radio-Katowice

Środa 25 czerwca 1930.

- 11.58 Sygnał czasu.
- 12.05 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radia w Katowicach.
- 13.00 Komunikaty.
- 13.40 Przerwa.
- 15.35 „W 15-tą rocznicę walk 1-cj Brygady Legionów” — wygł. Mjr. Wacław Lipiński.
- 16.00 Dzień Polskiego Morza — szereg transmisji z Gdyni.
Po transmisji: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Czwartek 26 czerwca 1930.

- 11.58 Sygnał czasu.
- 12.05 Uroczyste otwarcie I Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce i I Zebranie plenarne (Transmisja z „Rotundy” na terenach P. W. K. w Poznaniu).
- 14.50 Przerwa.
- 16.00 Komunikaty gospodarcze.
- 16.15 Program dla dzieci.
- 16.45 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.35 Prof. Władysław Dzigieł: „Jan III Sobieski — jako typ Polaka”.
- 18.00 Koncert solistów.
- 19.00 Codzienny odcinek powieściowy.
- 19.15 Rozmaitości.
- 19.30 Dr. Kazimierz Żalwski: Z cyklu sportowego.
- 20.00 Zegar z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą.
- 20.00 Komunikaty Zw. Śl. Kół Śpiew.
- 20.05 Skrzynka pocztowa.
- 20.30 I. Pieśni Wschodu — pieśni baszkirskie. II. Pieśni południowej Słowiańszczyzny.
- 21.00 Koncert wieczorny.
- 21.30 Stuchowisko.
- 22.00 Feljton p. t. „Stulecie Belgii” — wygł. red. Zdzisław Dębicki.
- 22.15 Komunikaty.
- 22.25 Nadprogram.
- 23.00 Muzyka lekka.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE STACJI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Środa dnia 25 czerwca 1930.

- Warszawa (1411,7) 18.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
- Poznań (334,8) 20.30 Koncert muzyki lekkiej.
- Głiwice (253) 19.05 Koncert tańców słowiańskich.
- Berlin (418) 19.25 „Trojanie” — opera.
- Rzym (441) 21.02 Wieczór tokański.
- Praga (487) 21.00 Muzyka baletowa.
- Wiedeń (516,3) 20.00 Utwory chorałowe Bacha.
- Budapeszt (550) 22.10 Muzyka cygańska.
- Paryż (1725) 23.00 Koncert.

Czwartek, dnia 26 czerwca 1930 r.

- Warszawa (1411,7) 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
- Poznań (334,8) 20.30 Koncert wieczorny.
- Głiwice (253) 22.45 Koncert.
- Berlin (418) 19.30 Koncert chóru.
- Rzym (441) 21.02 „Julia i Romeo” — opera.
- Praga (487) 21.30 Recital fortepianowy.
- Wiedeń (516,3) 20.05 Audycja muzyczna.
- Budapeszt (550) 21.40 Muzyka cygańska.
- Paryż (1725) 21.45 Koncert.

:(Kradzież wózka.) Z bramy domu przy ul. Francuskiej L. 45 skradziono wózek dziecienny, wartości 180 zł na szkołę Sodziańskiego, radcy Śląskiego Urzędu Wojew. Ostrzega się przed nabyciem skradzionego wózka.

:(Życzenia.) Z okazji imienin prezesa naszej filii Związku Młodzieży Prac. „Jedność”, Jana Morysona, składają Mu serdeczne życzenia członkowie Związku Mł. Prac. „Jedność” filia Katowice-Centrum.

:(Kolonie letnie Czerwonego Krzyża.) W poniedziałek, dnia 30 b. m. wracają z kolonii leczniczej w Gdyni dzieci z Janowa, Tarnowskich Gór, Lipin, Rybnika, Królewskiej Huty i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienie. Upraszają się odebrać dzieci na dworcu peron I o godzinie 17.40.



SPORT



Dodatek Sportowy „Kurjera Śląskiego”, pod kier. Wiktora Bieńka

Z Ligi

Jesteśmy znowuż o jeden termin bliżej ukończenia mistrzostw ligowych. Ubiegła niedziela przyniosła rezultaty przewidziane, choć i po części może liczone na zwycięstwo Cracovii w Poznaniu.

Stało się jednak inaczej prawie że tradycyjnie. Cracovia w Poznaniu przegrywała do Warty (0:1), mimo że miała dużą przewagę w polu. Zawiódł przede wszystkim Kossok i z tego klęska krakowian. Ruch nie ma szczęścia do Wisty w Krakowie. I tym razem mimo szeregu dogodnych pozycji nie umiał tychże wykorzystać i zostawił punkty w Krakowie (wynik 4:2). Pogoń mimo że chwilami demonstrowała klasyczny futbol musiała pogodzić się z remisem i wynikiem 3:3 z Ł. K. S.-em. Polonia z nowymi nabytkami śląskimi poczyną znowuż grać na serio. Czarni zbyt słabi obecnie musieli pozwolić gościom na zwycięstwo (2:0) i punkty. Warszawianka coraz to niżej się stacza. Los jej zdaje się być przypieczętowanym o ile nie... podniesie swego poziomu. Benjamin ligowy Ł. T. S. G. nie bawił się tylko grać i wygrał zasłużenie (4:2) i pkt.

Rozgrywki te nie przyniosły rewelacyjnych przesunień. Wisła wyszła przed Cracovią mając więcej strzelonych bramek. Tak samo czwarte miejsce Ruchu jest zależne od stos. bramkowego. Koniec tabeli tworzą zdecydowanie Warszawianka, Czarni i Garbarnia, z których największy szans rozstania się z Ligą posiada Warszawianka. Ale i pozycje innych klubów nie są do pozazdroszczenia, Polonia, Pogoń, Ł. K. S., Garbarnia i Czarni oto satelity outsidera. Jeszcze tylko trzy tygodnie i będziemy mieli 1. serię mistrzostw ligowych za sobą.

Rozgrywki ostatnie zmieniły nieco ostatni układ tabeli, która obecnie wygląda jak następuje:

M.	Nazwa Klubu	gier	st. bram.	pkt.
1.	Wisła	9	21:12	14
2.	Cracovia	9	19:8	14
3.	Warta	9	23:13	13
4.	Ruch	9	18:16	10
5.	Legia	6	14:6	10
6.	Ł. T. S. G.	8	13:12	9
7.	Polonia	10	18:19	9
8.	Ł. K. S.	10	22:20	8
9.	Pogoń	9	14:15	6
10.	Garbarnia	9	16:28	4
11.	Czarni	8	5:13	4
12.	Warszawianka	9	10:31	3

Tabela ligowa wskazuje że największej szans na zdobycie tytułu mistrza wiosennego posiada Legia mająca tylko dwa pkt. na koncie straty, dalej Wisła i Cracovia 4 pkt. i Warta 5 pkt.

Różne

Mistrzostwa tenisowe Król. Huty dały następujących zwycięzców. Mistrzem został Dr. Förster Katowice. Mistrzynią pań została Stephanowa (Katowice), gra podwójna panów 1. miejsce Dr. Förster, Andrzejewski. W mieszanej Steiner, Stephanowa. W klasie „C” panów 1. miejsce zdobył Mrachacz (Katowice).

Organizacja z p. Klyttą na czele b. dobra. Korty znajdowały się w dość dobrym stanie.

Szermiercze mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 28. i 29 bm. w Warszawie.

Nagrodę za zdobycie największej ilo-

Kto zdobędzie laur pierwszej połowy nie można dziś w żaden sposób stwierdzić, gdyż nawet Ł. T. S. G. stojący na 6-tym miejscu w tabeli może jeszcze zdobyć pierwsze miejsce.

Śląsk — Wilno 75 : 67

Wilno ostatnio zrobiło potężny krok naprzód. Prawie we wszystkich gałęziach sportu wilnianie osiągają poważne wyniki, to też wyjazd osłabionej najlepszych sił reprezentacji lekko-atletycznej Śląska do spotkania z Wilnem nie przedstawiał się bynajmniej różowo. Jednak ambicja i wola zwycięstwa naszych atletów zrobiły swoje i przyniosły Śląskowi zasłużone zwycięstwo. Każdy z zawodników wydał z siebie wszystko na co go stać było przeto też należy się dzielnym zawodnikom śląskim uznanie.

Spotkania dały szereg dobrych wyników między innymi 100 mtr.: Zardzin (Wilno) 11,4 sek., 200 mtr. ten sam w 24,2 sek., 400 mtr.: Rzepus (Śląsk) w 53:6

„Amatorski” i „Orzeł” mistrzami grup klasy „A” w 1. serii

Jeszcze brak 3 spotkań w 1. grupie, mimo to kwestia 1. miejsca już rozstrzygnięta, w drugiej grupie już pierwsza se-

ria zakończona wczorajszym spotkaniem Orłów z Kresami. Zwycięstwo (7:0) w tym stosunku niezasłużone wydało Orłom najlepsze świadectwo. Jedyna Orłów wada to ich ostra gra.

Amatorski wykazał w spotkaniu z B. B. S. V. że posiada obecnie może najlepszy napad na Śląsk. Ładne wypracowania w polu i zakończenie akcji pod bramką dały piękny wynik (6:0) i punkty.

„06” Katowice posiadający równą z „Amatorskim” ilość pkt. po wczorajszym zwycięstwie dowiódł ponownie swej wysokiej formy bijąc dobrze usposobioną Pogoń (2:1). Hakoah Bielsko nadal zbiera cięgi; tym razem od „Dębu” dostało się bielszczanom aż 3:1 mimo że i „Dąb” choruje poważnie. Na sensację a może też nie, wygląda porażka Naprzodu do „07” na własnym boisku. 2:1 brzmiał wynik i zwycięstwo przyniosło gościom dwa cenne punkty.

Śląsk przypomniał sobie formę z przed dwóch lat i zagrał jak już dawno nie grał z kolegami. Mimo że gra była czasami wyrównana, wyczuć było można po Śląsku większą anemię strzałową, co było też głównym podłożem wygranej.

Podnieść należy że ostatnie kary nałożone na graczy przez Wydz. G. i D. skutkują. Coraz mniej fouli widuje się na boiskach a z wykluczeń o arogancie zachowanie się wobec sędziego było jedno na trzy w ubiegłą niedzielę.

Tabele klasy „A” obu grup wykazują następujący stan:

Grupa I.				
M.	Nazwa Klubu	gier	st. br.	pkt.
1.	Amatorski	10	43:15	17
2.	„06” Katowice	10	33:18	17
3.	Naprzód Lipiny	10	31:17	13
4.	Śląsk Świętochłow.	10	16:14	10
5.	1. F. C. Katowice	8	17:11	9
6.	Kolejowe P. W.	10	20:20	9
7.	„07” Siemianowice	9	16:19	9
8.	„Dąb”	9	15:23	9
9.	B. B. S. V. Bielsko	10	20:30	6
10.	Pogoń Katowice	9	9:22	4
11.	Hakoah Bielsko	8	8:34	1

Grupa II.			
1.	Orzeł	7	29:11 12
2.	Policyjny	7	23:20 10
3.	Chorzów	7	18:15 10
4.	„20” Bogucice	7	16:11 8
5.	Kresy	7	12:14 5
6.	„06” Mysłowice	7	15:16 5
7.	Iskra	7	12:20 4
8.	Diana	7	6:24 2

Nowy rekord światowy w rzucie oszczepem pań ustanowiła w niedzielę pani Kurze — Concordia Hamburg (Niemcy) rzutem 39,01. Stary rekord należał do niemiecki Hargus i wynosił 38,39 mtr.

Yonny Strilbling pokonał w ub. piątek norwega van Poralh przez k. o. w 1. rundzie.

„Wpływ przez Berlin” wielką imprezę pływacką Berlina wygrał poraz drugi włoch Gambi w 1:10.05 godz. na trasie 4700 mtr. Pierwszą z pań była Runzler (Berlin) w 1:27.20 godz.

Francuz Fauchaux ustanowił w Kopen hadze nowy rekord kolarski z startu stojącego na 500 mtr. w czasie 35,1 sek. Stary rekord 35,4 sek. należał do francuza Micharda.

Polska zajęła pierwsze miejsce

W TRÓJMECZU BAŁTYCKIM. — 119:119:68 PKT.

W sobotę i niedzielę odbył się w Tallinie trójmecz bałtycki lekko-atletycznych reprezentacji trzech państw, Polski, Estonii i Łotwy. Jak wiadomo Polska już dwa razy zajęła pierwsze miejsce w tych zawodach. Wczoraj zwycięstwo trzecie w tym roku było w konsekwencji niczym innym tylko rehabilitacją, ponieważ w ub. roku polacy zajęli drugie miejsce. I w tym roku nadzieje Polaków nie były zbyt różowe. Bez Petkiewicza, Kostrzewskiego, Barana, Górskiego i Sawaryna reprezentacja nasza nie mogła mieć zbyt wygórowanych nadziei. Już sobota, pierwszy dzień zawodów wykazał to, kiedy Estonia zdobyła prowadzenie mając 64 pkt. na 2. miejscu Polska 53,5 pkt., na trzecim Łotwa 50 pkt. Tylko dzięki niezłomnej energii naszych reprezentantów Polacy zdołali osiągnąć równą Estonii ilość pkt.,

a ponieważ w tej ilości pkt. 119 pkt. Polacy zajęli więcej pierwszych miejsc, więc pierwsze miejsce przyznano polskiej reprezentacji. Łotwa zajęła trzecie miejsce z 68 pkt.

Spotkanie to nadzwyczajnych wyników nie dało, zważywszy jednakowoż na to, że zawody odbyły się przy +25° C więc staną się zrozumiałe. Najlepsze wyniki to 100 mtr.: Kiwiś (Łotwa) 10,7, 800 mtr.: Kusociński (Polska) 1:57,1, 110 płotki: Nowosielski (Polska) 15,6 sek., skok wdal: Ruits (Łotwa) 7,12 mtr. Rzut kulą: Snupp (Estonia) 14,28 mtr., rzut oszczepem Jurgis (Łotwa) 61,86 mtr. i szereg innych dobrych wyników.

Najwięcej pkt. dla Polski zdobył Kusociński, który startując w 4 konkurencjach (800, 1500, 5000 i 10.000) zajął 1. miejsce.

Na boiskach całego świata

W Düsseldorfie odbył się w niedzielę finał piłkarskich mistrzostw, który dał zwycięstwo mistrzowi Berlina Hertha B.

ści odznak narciarskich, którą jak wiadomo ufundował pan Prezydent Rzeczypospolitej, otrzymali 1) 3. p. s. p. (Bielsko) 2) Śląski Klub Narciarski (Katowice) i 3) Wintersport-Klub (Bielsko).

Kapitan Jerzy Misiński, długoletni prezes P. Z. L. A. zgłosił ostatnio swą rezygnację. P. Z. L. A. w konsekwencji wyznaczył walne zgromadzenie na dzień 12. lipca br. w Warszawie.

Trzech trenerów pływackich przybywa do Polski. Warszawę trenować będzie szwed Sjoellin, Kraków i Lwów niemiec Szultze i Poznań węgier Mezei. A gdzie pozostaje Śląsk???

La Pologne, polska drużyna piłkarska we Francji pokonała Olympique Marsylja w stosunku 4:1.

Lwów — Kraków spotkanie lekko-atletów przełożone zostało na 28 i 29 bm.

S. C. nad mistrzem Niemiec północnych Hollstein-Kilonja w stosunku 5:4. 45.000 widzów było świadkami tej typowej walki na pkt.

W Bolonii gościła reprezentacja Hiszpanii, która po wspaniałej grze pokonała włochów 3:2.

Ostatnie zwycięstwo Danii potwierdziło i niedzielne spotkanie Danii z Szwecją, które dało nowe zwycięstwo Danii w stosunku 4:1.

Węgrzy bawili w Monachjum i ponieśli o reprezentacji Niemiec południowych porażkę w stosunku 3:1. Ostatnie spotkanie w Budapeszcie tych drużyn dało wynik 7:1 na korzyść węgrov.

W Norymbergii gościła drużyna repr. Pragi złożona z graczy Sparty i Sławji i zwyciężyła kombinację klubów norymberskich i Fürthu w stosunku 6:1.

W Oslo bawiła reprezentacja piłkarska Szwajcarii i uległa norwegom w stosunku 1:3.

KRÓLEWSKA HUTA.

× („Wywiadowcy” powędrują do kozy.) Niebroj Rudolf, nauczyciel szkoły powszechnej z Siemianowice doniósł, że z czepioną został na Rynku w Król. Hucie przez kilku osobników, przedstawiających

się za wywiadowców policji i pod tym pretekstem wyłudziła od niego 13 zł gotówki. W toku dochodzeń ustalono i przytrzymano rzekomych wywiadowców a rianowicie: Macha Eryka, Gambare Ryszarda — obaj z Król. Huty i Jabłonkę

Gintera z Katowic, którzy pociągnięci zostaną d odpowiedzialności sądowej.

× (Wystawa robót ręcznych). Wystawa rysunków i robót ręcznych w szkole V odbędzie się w dniach 25 i 26 b. m. Wystawa otwarta od godz. 8—13 i 15—18

w sali rekreacyjnej szkoły V przy ul. Dąbrowskiego 7. Kierownictwo szkoły najuprzejmiej zaprasza Szn. Rodziców i publiczność do zwiedzenia wystawy celem poznania prac dzieci w szkole.

BACZNOŚĆ!

ROBOTNICZY Z KOPALNI „POKOJU“!

W dniach 24 i 25 czerwca b. r. odbywają się wybory do Rady robotniczej od godz. 5,30 do 17,00 w cechowni tamtejszej kopalni.

Lista Zw. Górników Z. Z. P. nosi Nr. 1 z czołowymi kandydatami: Smółka Emanuel, Wiertelorz Franciszek, Suliga Konrad, na którą to listę robotnicy winni głosować, gdyż będą mieli gwarancję rzetelnego zastępowania swych interesów.

× (Ogłoszenie przetargu). Magistrat miasta ogłasza przetarg na wykonanie okien i drzwi zewnętrznych dla szkoły XIV przy ul. 3 Maja. Otwarcie ofert nastąpi dn. 7 lipca br. o godz. 10-tej rano w Miejskim Urzędzie Budowlanym (pokój 131). Podkładki do nabycia w pokoju nr. 126.

× (Kradzież broni.) Przytrzymany tu został 21-letni Baran Karol z Król. Huty za kradzież rewolweru służbowego funkcj. policji M. Franciszkowi z Lipin. W czasie rewizji znaleziono u Barana skradziony rewolwer, który oddano napowrót poszkodowanemu funkcjonariuszowi policjinnemu.

× (Usiłowane samobójstwo.) Przez zażycie esencji octowej usiłował pozbać się życia w swym mieszkaniu przy ul. Florjańskiej L. 34 Zieliński Paweł. Wymienionemu udzielono przez miejscowego lekarza pierwszej pomocy a następnie odstawiono go pogotowiem ratunkowym do szpitala miejskiego. Powodu targnięcia się na własne życie dotychczas nie ustalono.

× (Ujęcie „Ptaszka“.) Kohler Alojzy, lat 29, ost. zam. w Zabrze przy ul. Kronprinzenstr. L. 250, obywatel niemiecki, przytrzymany został w Król. Hucie za kradzież bielizny i pieniędzy na szkodę Mikulsi Franciszka z Król. Huty. Wymieniony, który również jest poszukiwany przez władze sądowe za różne przestępstwa, odstawiony zostanie po ukończeniu dochodzeń do dyspozycji władz sądowych.

× (Najeżdżanie samochodem.) Na narożniku ulic Sobieskiego i Piastowskiej najeżdżał kierowca samochodu osob. Raczak Michał z Nowych Hajduk na 7-letnie go Nopę Juliana z Król. Huty, który doznał ogólnych obrażeń na ciele. Najeżdżanemu udzielono na miejscu pierwszej pomocy a następnie odstawiono go do domu rodzicielskiego. Winę w wypadku ponosi kierowca samochodu, który pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

MYSŁOWICE.

— (Najeżdżanie samochodem na rowerzystów.) Na narożniku ulic Piastowej i Stawowej najeżdżał kierowca samochodu

Dlaczego jest tak gorąco?

W ODLEGŁOŚCI 8 MILJ. KM. ZIEMIĘ MINĘŁA BŁĘDNA KOMETA.

Aniśmy wiedzieli, ludzie zamieszkujący ziemię, jak wielkiego uniknęliśmy niebezpieczeństwa niedawno. Oto na wielkich, bezkresnych szlakach wędrowki, wyznaczonej naszej planecie we wszechświecie, omal nie nastąpiło „zderzenie“ z mijającą nas w pędzie zawrotnym błędną kometa, o której niewiadomo, gdzie się jej loty na lat miliony obliczone, zaczęły, gdzie skończyły.

Jak wszystko co się mocą nieubłaganych wyroków wszechświata dzieje, ujęte w liczby, których gigantycznych wielkości objąć nie jesteśmy w stanie, tak i to „zderzenie“ na drogach istnienia przytrafiło się... w odległości zaledwie 8 milionów kilometrów od powierzchni naszej planety. Musnął nas jedynie rozstrzępiony ogon płomiennej komety i, nic o tem nie wiedzieliśmy zapewne, gdyby nie te upały od tygodni trwające, a będące zaledwie ułamkiem echa tego żaru piekielnego, który wraz z przelatującą kometa przewalił się nad ziemią, zionąc ogniem tysiąca rozpalonych serc.

Tak oto tłumaczy uczeni meteorologowie falę gorącą, która wbrew wszelkim przewidywaniom, zapewniającym, iż czerwiec będzie bardzo chłodny, daje nam zaledwie w połowie letniego miesiąca całą pełnię „najgorętszych wrażeń, prawie afrykańskich“.

osob. Zawierucha Stanisław z Rojska pow. Oświęcim na rowerzystę Korusa Tomasza z Janowa i Kołodziejczyka Antoniego z Nikiszowca. Jeden z rowerzystów a mianowicie Korus wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast Kołodziejczyk odniósł ogólne obrażenia ciała tak, że wspomnianym samochodem odstawiono go do szpitala miejskiego. Kto ponosi winę w wypadku, dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

ŚWIĘTOCHŁOWICE.

— (Przed odpustem.) Na przyszłą niedzielę obchodzi tutejsza parafia swój roczny odpust. O godz. 10.30 odprawiona zostanie uroczysta suma za zmarłych i żyjących górników zasypanych swego czasu na szybie Zimniola, na którą to pamiątkę został kościół zbudowany. — Świecka uroczystość również się dobrze zapowiada czego dowodem jest już obecnie zjeżdżanie „Lunaparku“ na targowisko. Cóż, kiedy obywatelstwo przez obecny kryzys dotknięte nie posiada dostatecznych środków finansowych, a w dodatku wypłaty zaliczki przypadają dopiero po odpuscie.

A że tak było istotnie, że doprawdy jakaś oszalała kometa, tak maleńka, że gdyby była dopiero 50 razy większa, mogłaby ją dojrzeć najsilniejsze teleskopy, „musnęła“ naszą ziemię, twierdzi i udawadnia prof. Fabry, który Francuskiej Akademii Nauk przedstawił właśnie szcze gółowy raport o tej niedosłej „wizycie“ niepożądanego gościa z bezkresów kosmicznych.

Prof. Fabry twierdzi, że aczkolwiek „zwarjowana“ kometa minęła ziemię w odległości 25 razy większej aniżeli jest nią przestrzeń dzieląca ziemię od księżyca, to przecież maleńkie to uchylenie z jej drogi, mogłoby spowodować... wielkie dla nas przykrości.

Jeżeli nawet nie doszłoby do bezpośredniego starcia, snujący się za kometa ogon pełen gazów i oderwanych cząstek, mógł w niwecz obrócić wszystko co na ziemi istnieje, z większym lub mniejszym zadowoleniem.

Uniknęliśmy więc niebylejakiej „przykrości“ — ta, którą sprowadzają nam „afrykańskie dnie“ jest zaledwie słabym echem niebezpieczeństwa, które nam groziło. Lepiej wszakże, że jest nam gorąco, aniżeli... gdyby nas wcale nie było.

SIEMIANOWICE.

— (Kradzież roweru.) Z peronu dworca kolejowego skradziono na szkodę asystenta kolejowego Zientka Stanisława z Małej Dąbrówki rower męski marki „Opel“ Nr. 1613305, wartości około 350 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionego roweru.

ROŻDZIEN-SZOPIENICE.

— (Ważne dla poborowych roczników w Szopienicach.) Dnia 25 bm. odbędą się pobyry dla wszystkich poborowych rocznika 1907 i 1908, którzy przy ostatnim gł. poborze otrzymali kat. B. Dla rocznika 1909 przewidziane są następujące pobyry: Dnia 26. bm. lit. A. do R. a dnia 27. bm. lit. S. do Z. Przegląd odbędzie się w Mysłowicach rano o godz. 7,45 w restauracji p. Galbasa, Rynek 23.

MAŁA DĄBRÓWKA.

— (Echa zbiórki na rzecz L. O. P. P.) Miejskowe Koło L. O. P. P. daje do wiadomości, że w ciągu Tygodnia Lotniczego uzyskano na listy ofiar dobrowolnych składek 152,10 zł, za sprzedane nalepki i mareczki uzyskano 25,40 zł, razem 177,50

zł. Wszystkim ofiarodawcom oraz tym, którzy się przyczynili do tak świetnego wyniku zbiórki, składa tą drogą podziękowanie zarząd miejscowego Koła L.O.P.P. LUBLINIEC.

— (Przytrzymanie młodocianego sprawcy kradzieży.) Do Sądu Powiatowego w Lublińcu odstawiony został 19-letni Augustyniak Franciszek, bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież pieniędzy 205 zł na szkodę Kurzacza Jana, robotnika z Lublińca.

BIELSKO.

— (Pożar w baraku szpitalnym.) W baraku szpitalnym w Aleksandrowicach, wybuchł pożar, niszcząc częściowo dach. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna wspólnie z funkcjonariuszami z Komisarjatu Bielsko pożar zlokalizowała. Wypadku w ludziach nie było. W toku dochodzeń ustalono, iż pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

Sprawy towarzystwa.

ZEBRANIE KARTELU.

Rybnik: Zebranie Kartelu odbędzie się w środę, dn. 25 b. m. o godz. 18 (6) po poł. w lokalu p. Szafranka przy ul. Marszałka Piłsudskiego. Na powyższe zebranie powinny się stawić Zarządy Związków Narodowego Ruchu Robotniczego z Rybnika i okolicy.

ZEBRANIA ZW. MŁ. PRAC. „JEDNOŚĆ“

Świętochłowice: Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“ odbywa w piątek, dnia 27 b. m. swą schadzkę w lokalu p. Fromera przy ul. Długiej o godz. 7 wieczorem. Omawiana będzie wycieczka. Uprasza się członków o liczny udział.

ZEBRANIA TOW. POLEK PRZY N. P. R.

Godula: W czwartek, dnia 26 b. m. odbędzie się zebranie Tow. Polek przy N. P. R. o godz. 4-tej po południu w Ochronce przy ul. Szafgocza. Referent przybędzie. — O liczny udział członków uprasza Zarząd.

ZEBRANIA ZW. BUDOWLARZY Z.Z.P.

Król. Huta: W czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 7-mej po poł. odbędzie się w sali Związku Metal. Z.Z.P. w Król. Hucie przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 3 zebranie filij I i II Zw. Pracown. Budowl. i Pokr. Zawod. Z. Z. P. Na porządku dziennym: Ważne sprawy związkowe.

Za redakcję:

KAZIMIERZ DUDA-DZIEWIERZ.

I. Kg. 293/30—do7.

Wierzytelny odpis!

WYROK!

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd Grodzki w Mikołowie przez sędziego grodzkiego Edwarda Lehnerta przy współudziale oskarżyciela prywatnego Michała Grajka i protokolanta aplik. sąd. Gwoździa po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 9 maja 1930 r. w sprawie: Józefa Piechoty, urodz. w Mokrem w dniu 28. 12. 1902, syna Filipa i Waleski z d. Pałka, zamieszkałego w Mokrem orzekł:

Oskarżonego Józefa Piechotę uznaje się winnym, że w Mokrem dnia 2. II. 1930 r. znieważał oskarżyciela prywatnego Grajka Michała twierdząc o nim fakty nieprawdziwe zdolne poniżyć go w opinii publicznej — w szczególności, iż „oskarżyciel prywatny oszukał robotników, i za oszukane pieniądze robotników zakupił sobie wilę i urządzenie domu“ — przez co dopuścił się występku z §§ 185, 186 K. K. i za to skazuje się go na grzywnę w kwocie 15,00 zł. zamienioną w razie nieściągalności na 3 dni aresztu na ponoszenie kosztów sądowych i na zapłatę kwoty 1,50 zł. tytułem opłat sądowych.

Oskarżyciela prywatnego upoważnia się w myśl § 200 K. K. do ogłoszenia niniejszego wyroku na koszt winowajcy w dzienniku „POLONIA“ w przeciągu jednego miesiąca.

podp. LEHNERT

Mikołów, dnia 16. czerwca 1930 r.

Uwierzytelnia sekretarz sądowy. (podp. nieczytelny).

Piotr Kamiński, Król. Huta

ulica Wolności, narożnik ul. Sienkiewicza

Skład konfekcji męskiej
pierwszorzędny oddział krawiecki.

St. Kuchlewski

Królewska Huta, ul. Wolności 28. Tel. 12-20
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 18. Tel. 5-29

Najtańsze źródło zakupu

Chrześcijański Skład Konfekcji
męskiej i obuwniczej.

Posadzki kamionkowe dla podłogi,
kafelki glazurowane na ściany,
rury kamionkowe, dachówki, gips,
trzciny sufitowe, wapno, cement
Stały skład! Stały skład!
Hurtownia materiałów dla budowl
Paweł Fr. Wieczorek, Katowice
Biuro i magazyn ul. Zamkowa 26/28.
Telefon 740, 20-67.

Józef Parol

Skład Konfekcji Męskiej
i obuwniczej

Król. Huta, ul. Wolności 31.

Po
nie
raj
cie
Wasze
pismo!

Kupujcie i popierajcie
tylko tych kupeców
którzy się o nas
ogłaszają!

Niżej podpisany zamawia niniejszem w Urzędzie Pocztowym gazetę

„Kurjer Śląski“

wychodzącą w Katowicach

na miesiąc _____ 1930 r.

placi za abonament wraz z odnoszeniem do domu 3 (trzy) złote.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

ulica _____ nr. _____

Pokwitowanie urzędu pocztowego

3 (trzy) złote zapłacono

_____, dnia _____ 1930 r.

Urząd pocztowy
(pieczęć)

(podpis urz. odb.)

Rozpowszechniajcie pismo Wasze